

SŁUPSK ■ USTKA ■ KOBYLNICZKA ■ DĘBNICA KASZUBSKA ■ DAMNICA ■ GŁÓWCZYCE ■ SMOŁDZINO
■ POTĘGOWO ■ KĘPICE

Most na Skotawie

Ważący dziesięć ton. Stanie na rzece Skotawie. Do Dębnicy Kaszubskiej dowieziono go wojskowym samochodem, na którym wozili się czołgi. Most wojskowy dotarł w końcu do Dębnicy Kaszubskiej.



6

DĘBNICA KASZUBSKA

Matka i córka

Liliana i Antonina Ronhaar, Holenderki o polskich korzeniach chętnie wracają do Słupska. Tu urodziła się Liliana, tu wakacje spędzała jej córka. Każdej z nich gród nad Słupią przywołuje inne wspomnienia. Inaczej na niego patrzą.



7

REPORTAŻ

W Słupsku brakuje policjantów

ZOSTAŃ
GLINĄ

Czy grozi nam bezprawie? Czy Słupsk stanie się miastem bezkarnych przestępców? To nie

wstęp do kryminału, ale czarny scenariusz kadr naszej policji. W Słupsku brakuje policjantów. Już teraz jest 14 wakatów, od nowego roku przybędzie ich jeszcze trzydzieści. – Tak wielu wolnych miejsc od lat nie mieliśmy – mówi komendant słupskiej policji. – Brakuje nam ludzi, a chętnych nie ma. Czy zatem grozi nam bezprawie, czy przestępcy mogą spokojnie „pracować” w mieście? Policja zapewnia, że mniejszymi środkami uda jej się utrzymać porządek w mieście, zwłaszcza, że powstał tu niedawno oddział Centralnego Biura Śledczego. Obecnie w stutysięcznym Słupsku pracuje 330 policjantów. Na jednego mieszkańca przypada więc... 0,0033 mundurowego. Powinno być ich znacznie więcej, ponieważ nawet drugie tyle nie rozwiązałoby problemów kadrowych. Tymczasem trzydziestu trzech policjantów odejdzie z pracy w komendzie do kwietnia przyszłego roku, przejdą na wcześniejszą emeryturę. O tyle samo osób zwiększy się liczba wakatów. Kto w takim razie będzie pilnował porządku na ulicach miasta? Nie wiadomo. Nic nie wskazuje bowiem na to, że bardzo uszczuplone siły policyjne zostaną odbudowane w całości. – Obiecano nam, że w grudniu trafi do nas pięciu nowych policjantów – wyjaśnia asp. sztab. Emilia Adamiec, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. – To jednak mało. Ludzi od dawna brakuje. Kiedy do Centralnego Biura Śledczego odejdzie czterech kolejnych funkcjonariuszy, znowu nas ubędzie.

Czy Słupsk w takim razie pozostanie bez opieki? Jeżeli z ulic zniknie tylu policjantów, to kto będzie pilnował porządku?



W Słupsku już dzisiaj jest 15 wakatów, a od nowego roku będzie ich jeszcze więcej. Czy pojawią się nowi policjanci, choćby ze szkoły policji? Zobaczymy.

Fot. APR-SAS

– Ratuje nas monitoring oraz akcje, jakie organizuje komendant – dodaje rzeczniczka. – Fakt, monitoring zastępuje oczy wielu policjantów, jednak to niewystarczające. Pozostałe akcje są skuteczne doraźnie.

Sprawy bezpieczeństwa nie rozwiąże także zatrudnienie

nie pod koniec roku pięciu nowych funkcjonariuszy. Dlaczego? Ponieważ zanim policjant nabędzie umiejętności i zostanie wyszkolony, minie rok. Przez ten czas będzie niejako bezużyteczny dla struktur policji. Komendant słupskiej policji, aby załatać braki kadrowe, ogranicza po-

licjantom urlopy. Tak było latem, kiedy funkcjonariusze pracowali dzień i noc. Na urlopy poszli dopiero jesienią.

Marcin Kamiński

Mało nas



Fot. APR-SAS

mł. insp. Waldemar Fuchs
komendant miejskiej policji w Słupsku

– Obecnie mam około 15 wakatów. Kiedy odejdą ludzie do Centralnego Biura Śledczego, będę miał ich o cztery więcej. Wnioski o przeniesienie opiniuję negatywnie i wysłałam je do Warszawy. Jednak ostateczna decyzja należy właśnie do góry. Oczywiście, CBS wzmacni nasze struktury swoim działaniem, na ich barki spadnie jednak najcięższa praca.

Koszalka
www.koszalka.pl

25801676/A/915

KONSTAL
ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY
KONSTAL sp.j.
83-110 TCZEWO, TCZEWSKIE ŁĄKI, UL. POPRZECZNA 1
TEL./FAX (058) 531-38-22, 532-29-92

Konstrukcje stalowe:
- wykonawstwo i montaż
- budowa hal przemysłowych, wiat stalowych i magazynów

25801199/B/6

Nasze noworodki



od jutra

w każdą sobotę
w Dzienniku Bałtyckim

Już jutro specjalnie
dla naszych
czytelników
prezent

VITA



Najpopularniejszy magazyn o zdrowiu

MOIM ZDANIEM

Słupski policjant stracił niedawno pracę, ponieważ wziął łapówkę. Jak oceniasz pracę policji – zapytaliśmy mieszkańców Słupska?



Fot. J. Kotłęga

Katarzyna Iwanik
nauczyciel

– Trudno jednoznacznie ocenić policjantów. Uważam, że policjanci nie zawsze są tam, gdzie być powinni. Nie wiem, z czego to wynika. Policjanci nie powinni przyjmować łapówek, ale często jest tak, że kierowca woli dać łapówkę, której kwota jest zdecydowanie niższa niż mandat.



Fot. J. Kotłęga

Artur Syben
student

– Gdyby mandaty były niższe, to kierowcy przestaliby proponować łapówki. Jest jeszcze innym problem, mianowicie utrata punktów, a przecież tego żaden kierowca nie chce. Myślę, że w Polsce policjantów jest za mało, dlatego nie zawsze mogą być w miejscu, w którym jest przestępstwo.



Fot. J. Kotłęga

Łukasz Nestarowicz
student

– Policjanci zarabiają za mało. Biorąc łapówki dorabiają sobie do za niskich pensji. Uważam, że każdy człowiek jest przekupny. Nieważne, czy jest to przeciętny obywatel, czy przedstawiciel władzy, w tym przypadku policjant. Uważam, że dla płacącego mandat lepszym rozwiązaniem jest wręczenie łapówki niż zapłata mandatu, który często jest wysoki.



Fot. J. Kotłęga

Marcin Wojtas
uczeń liceum

– Policjanci nie powinni brać łapówek, ponieważ w ten sposób łamią obowiązujące prawo kraju, a przecież to właśnie oni są Krawczewski pod nr 848 17 44 albo w siedzibie redakcji w Słupsku przy ulicy Filmowej 3e.

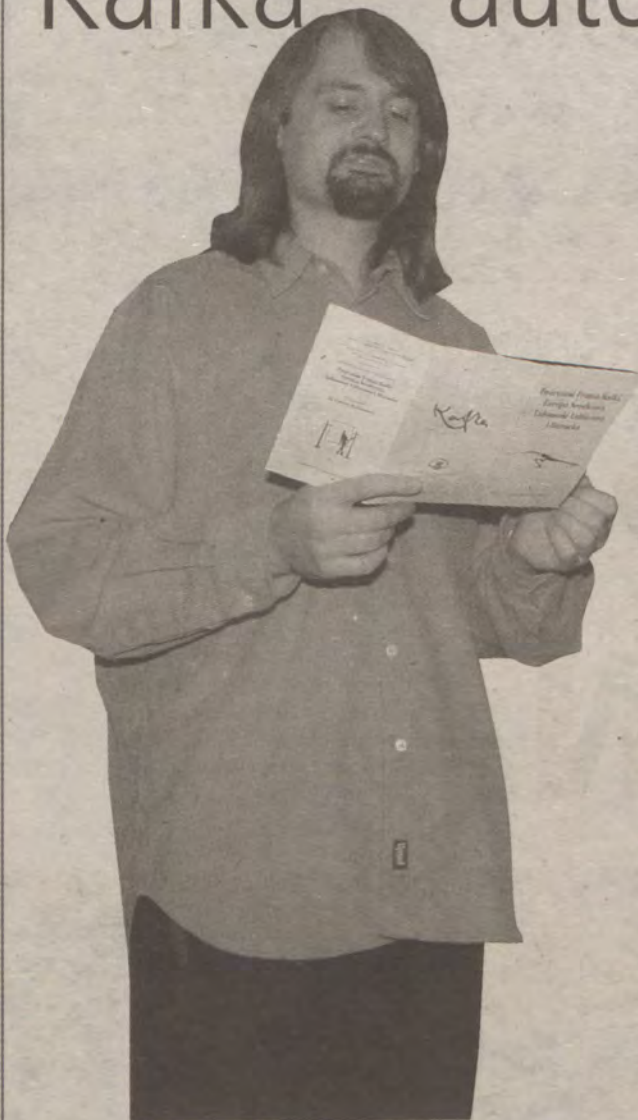
DYŻUR

Na sygnały i opinie naszych Czytelników czeka dzisiaj Jacek Krawczewski pod nr 848 17 44 albo w siedzibie redakcji w Słupsku przy ulicy Filmowej 3e.



ROZMOWA CAŁKIEM KULTURALNA

Kafka – autor, który pobudza



Z dr **Danielem Kalinowskim** z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, organizatorem konferencji dotyczącej Franza Kafki rozmawia Katarzyna Kwiatek

– Mamy czasy telewizyjnych programów, takich jak „Bar”, codziennego biegu i zapasów czytelniczej. Czy w takich warunkach ktoś jeszcze czyta Franza Kafkę. Więcej: chce słuchać i dyskutować o jego powieściach?

– Rozrywka łatwa i przyjemna jest w modzie. Kafka taki nie jest. Nawet niekiedy przykro go czytać. Świat reklam mówi nam co robić z pieniędzmi, ale nie podpowiada co robić, gdy ich nie mamy.

– A Kafka to robi?

– Może nie bezpośrednio z brakiem pieniędzy, ale mówi co robić z lękiem, strachem, poczuciem zagrożenia. To autor trudny, albowiem sięga tam, gdzie my często sami nie sięgamy, do naszej podświadomości. Każde zastanowienie nad sobą, określić siebie. Zadać sobie pytanie, kim jestem? Czy jestem Polakiem, optymistą, czy pesymistą... Kafka nie mówi, że jest łatwo i pięknie, wręcz przeciwnie,

mówi, że jest trudno i wymaga podjęcia tego trudu, albowiem, nie daje odpowiedzi, tylko nakłania do zastanowienia się. A my trochę przywykliśmy do łatwych odpowiedzi, stąd też postrzeganie literatury Kafki jako trudnej.

– No właśnie, czy więc jest w dzisiejszym świecie miejsce dla niego, czy ludzie nie uciekają od takiej literatury.

– Konferencja miała między innymi odpowiedzieć na pytanie postawione we Francji, czy skończył się wiek Kafki? Pytanie w zasadzie absurda, albowiem zawsze są zwolennicy pewnego rodzaju literatury, ale jeśli chodzi o Kafkę, to jest jeszcze coś więcej. On jest popularny. Jego wpływ widoczny jest w muzyce, filmie, teatrze. Tylko w Polsce powstało 60 inscenizacji teatralnych na podstawie jego literatury. Tegoroczny noblista jest porównywalny właśnie do Kafki. Ponadto na podstawie „Przemiany” jego autorstwa powstała gra komputerowa – to chyba jedyny taki przypadek, jeśli chodzi o „literaturę wyższą”. Te fakty mówią za siebie.

– Na czym więc polega jego urok, czym prowokuje?

– Wieloznacznością. Jego opowiadania, powieści są nieprzejrzyste jeśli chodzi o znaczenie. One coś sugerują, ale nie nauczają, można je interpretować w zasadzie w nieskończoność. Zazwyczaj autor chce przemycić jakąś myśl, przesłanie, znaczenie. Kafka nie – on się ukrywa za słowami, nie daje czytelnikowi nic konkretnego. Jest takie powiedzenie, że autor słysząc interpretację swojego dzieła w grobie się przewraca – Kafka nie, on prowokuje do interpretacji – wielopłaszczyznowe, rozległe, uzależnionej od wiedzy, możliwości, wrażliwości czytelnika.

– To znaczy, że wciąż można mówić o modzie na Kafkę?

– Tak naprawdę, jeśli chodzi o tego autora, to wiele jeszcze przed nami. W szkole opieramy się na stereotypowym czytaniu jego powieści – kojarzymy jego utwory z opowieściami o zagubieniu człowieka. Takie interpretacje bardzo zawężają spojrzenie na jego literaturę. Na sesji pojawił się wątek dotyczący poczucia humoru Kafki. Któż go postrzega jako niezłego humorystę? Któż wie, że był niezłym rysownikiem? Kafka może nas jeszcze zaskoczyć.

KOCHAŃSKI PROMUJE SŁUPSK

Literatura tajemnic

„Baszta Czarownic” to najnowsza powieść słupszczyzny Krzysztofa Kochańskiego. Jej promocja odbyła się, jak przystało, w słupskiej Baszcie Czarownic. Słupszczyźnianie jako pierwsi mogli zobaczyć i kupić książkę, spotkali się też z autorem.

„Baszta Czarownic” to pierwsza polska powieść, którą można nazwać mianem fantastyki miejskiej. Akcja rozgrywa się w 2002 r. właśnie w Słupsku. Autor nie szczędzi szczegółów: podaje nazwy ulic, kolory domów, miejsca przed blokami, budynki są opisane z taką starannością, że opisy mogą posłużyć za przewodnik po starej części miasta. – Spotkałem się nawet z opiniami w Internecie, że rzeczywiście opisałem te miejsca bardzo szczegółowo –

O autorze

Krzysztof Kochański jest słupszczyźnianinem, czołowym polskim pisarzem sf i fantasy. Autor około czterdziestu opowiadań, w większości science fiction i fantasy, opublikowanych w wielu pismach. Pojedyncze opowiadania zostały przetłumaczone na języki: węgierski, rosyjski, czeski, litewski i niemiecki.



Fot. APR-SAS

Krzysztof Kochański wprowadził do literatury nowy rodzaj fantastyki – miejski.

mówił na spotkaniu autorskim Kochański. – Zastrzegam jednak, że wszystkie postacie są fikcyjne. W powieściach fantasy najważniejszy jest pomysł – kiedy już był, pomyślałem sobie, że można go zrealizować w konkretnym miejscu. A że Słupsk znam najlepiej, dlatego wybrałem właśnie to miejsce. „Baszta Czarownic” to mieszanka realizmu magicznego, grozy i humoru. To, jak twierdzą krytycy, polski wkład do mitologii europejskiej.

– Nigdy nie lubiłem schematów – opowiada autor. – Ta książka też się im wymyka. Mam nadzieję, że to pomysł

na zdobycie szerszego kręgu czytelników – twierdzi Kochański. – Liczę na to, że przeczytają ją też gospodynie domowe i naukowcy. Gdyby tak się stało, byłbym bardzo zadowolony. Co miałyby zachęcić gospodynie domowe i profesorów do zajrzenia do „Baszty Czarownic”? Nie tylko tematyka, która opiera się o wiarę w inny, magiczny świat. To także dreszczyk związany z kryminalnymi zagadkami, wartka akcja i przeświadczenie, że wszystko się może zdarzyć – tu w Słupsku także. Od piątku książkę można kupić w księgarniach oraz kioskach. (ket)

TRZY DNI Z SCHAEFFEREM

Teatr z humorem

Raz na dwa lata słupszczyźnianie mogą obcować z niewybrednym humorem i kunsztem znakomitego dramaturga Bogusława Schaeffera.

W tym roku święto teatru trwało trzy dni, podczas których pokazano cztery spektakle autorstwa Schaeffera. W Słupsku oglądaliśmy Magdalenę Wójcik, Jerzego Bończak, Marka Frąckowiaka i Jana Janowskiego. Były także „specjalne” popisy aktorskie. W spektaklu „Gdyby” w reżyserii Krzysztofa Prusa, opowiadającym o szkołach tak elitarnych, że uczy się w nich tylko dwóch uczniów, wystąpiło tylko czterech aktorów: Dorota Cempura, Krystyna Michel, Piotr Bała i Mariusz Pogonowski, ale zagraли oni łącznie 39 ról! Artyści na przemian zmieniali się z uczniów w dyrektorów, z profesorów w pijacków, ze specjalistów od Heideggera w osoby w stylu Mrożkowego Edka. Jednak nie tylko popisy aktorskie sprawiają, że Mistrz Bogusław w Słupsku ma grono stałych wielbicieli.

– To sztuka przemycić w opowieści humor, który nie tylko sprawia, że się



W spektaklu „Gdyby” czterech aktorów zagrało 39 ról.

Fot. APR-SAS

śmiejemy, ale także skłania do myślenia – twierdzi Mariola Skoneczna, która nie opuściła żadnego spektaklu. – Za to lubię tego twórcę. Jednak w porównaniu z ostatnią Schaeferiadą czuję niedosyt. Wszędzie wkrada się wulgarność – do teatru też. Najgorsze jest jednak to, że często to śmieszy publiczność – jest ona z tego zadowolona. Słupszczyźnianie mogli także obejrzeć najnowszą sztukę Schaeffera „Sceny miłosne”, które zakończyły przegląd twórczości artysty. Miłośnicy teatru na następne spotkanie muszą poczekać – dwa lata.

(ket)

Słupsk. Czy w centrum powstanie kolejny duży sklep

Las hipermarketów

Gdzie najlepiej robić zakupy? Słupszczanie nie mają wątpliwości. – Tam gdzie jest taniej – mówi trzydziestoletnia Edyta Karwacka. – Dlatego kupuję w hipermarketach. Mieszkańców cieszy, że jest ich coraz więcej, ale dla samorządowców, polityków, a przede wszystkim lokalnych handlowców to ogromne zmartwienie. – Powstanie jednego hipermarketu to utrata miejsc pracy i wzrost bezrobocia – tłumaczy Robert Strąk, poseł Ligi Polskich Rodzin. – Nie potrzebujemy więcej takich sklepów w Słupsku. Jest już Real, Lidl, Kaufland, Fimal, a wkrótce powstaną Inter Marche oraz Leclerc.

Być może do tej wyliczanki dołączy kolejny sklep wielkopowierzchniowy – tym razem oferujący materiały budowlane. Pojawił się inwestor, który na placu przy ul. Krzywoustego, należącym do dawnej fabryki mebli, chce postawić obiekt dwa razy większy od Reala. 20 tys. metrów kwadratowych i 800 miejsc pracy – tak w liczbach opisuje przedsięwzięcie Karol Lange, prezes Słupskich Fabryk Mebli, które zarządzają nieruchomościami przy ul. Krzywoustego.

– Wystarczy przejść się do obecnych hipermarketów, by się przekonać co to za praca – mówi Robert Strąk. – Wyżysk i nic więcej.

Nie chce, by w centrum miasta powstał kolejny pawilon – hangar.



Jest już Real, Lidl, Kaufland, Fimal, a wkrótce powstaną Inter Marche oraz Leclerc. Czy dołączy do nich kolejny hipermarket?

– To konstrukcje proste i nawet lokalny rynek budowlany nie zarobi na ich budowie – twierdzi Strąk.

O poparcie inicjatywy budowania hipermarketu zabiegali przedstawiciele grupy Schieder'a, do której należy SFM.

– Nie wiadomo, czy prezydent zgodzi się na powstanie hipermarketu budowlanego – mówi Marek Sosnowski, rzecznik prasowy prezydenta. – Musi przeanalizować,

jak wpłynie to na lokalny rynek kupców. Ale teren przy Krzywoustego jest w rękach prywatnych i pole działania prezydenta jest ograniczone.

Jednak w zamian za pozytywną decyzję grupa Schieder'a obiecuje budowę fabryki w Specjalnej Słupskiej Strefie Ekonomicznej w Redzikowie. Tyle, że na budowę sklepu powyżej 2 tys. metrów kwadratowych zgodzić się muszą radni.

– Nie ma tam miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a studium specjalnie nie narzuca przeznaczenia terenu – tłumaczy Andrzej Poźniak, architekt miejski. – Można więc postawić tam cokolwiek, zachowując zasady dobrosąsiedztwa. Jednak nie w przypadku obiektu wielkopowierzchniowego. Tu przepisy stanowiąco wymagają zgody Rady Miejskiej.

(crol)

Ile zarabiają!

raport **Dziennika** już w poniedziałek

Ujawnimy zarobki samorządowców, powiemy jakie otrzymują dodatki związane z pełnieniem szczytnej funkcji (telefon komórkowy, auto służbowe, pieniądze gratyfikacje)

SPROSTOWANIE

■ Nie ten radny

16 października artykuł pt. „Niech sąd rozsądzi” zilustrowaliśmy nieprawidłowym zdjęciem. W tekście pisaliśmy o tym, że wicewójt gminy Ustka groził m.in. radnemu Rady Gminy Ustka Bernardowi Lipczyńskiemu. Sprawą groźb zajął się słupski sąd. Tekst ten zilustrowaliśmy zdjęciem Włodzimierza Lipczyńskiego, radnego RM w Słupsku minionej kadencji. Na fotografii opatrzonej podpisem: „Bernard Lipczyński zawiadomił prokuraturę, że wicewójt mu groził” przedstawiliśmy – omyłkowo – Włodzimierza Lipczyńskiego. Za pomyłkę obu zainteresowanych oraz Czytelników bardzo przepraszam.

Aleksandra Christyniuk

REKLAMA

KOTŁY jesienna promocja

EKONOMICZNE, EKOLOGICZNE
KOTŁY GRZEWCZE

**MODERATOR „HAJNÓWKA”
i „KOSTRZEWA”**

spalające odpady, drewno,
trociny, węgiel, pellets

- palenie raz na dobę
- sprawność 82-86%,
- certyfikat ekologiczny

Możliwość promocyjnej sprzedaży ratalnej!



Skład Art. Met. Bud. i Narzędzi
83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4
tel. 058 680-19-37

10173143/A/890

Słupsk. Demokracja ominęła PAP

Student nie ma głosu

Kliki, układy, czy walka o wpływy – to nie tylko domena polskiej sceny samorządowej, czy politycznej. Tego wszystkiego nie brakuje tam, gdzie edukację zdobywają przyszli urzędnicy, radni, czy prezydenci. Gdzie? Na wyższych uczelniach. Tak dzieje się choćby na słupskiej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej. Do tej pory studenci samorząd wybierają w dwustopniowych wyborach. – Nie ma tu mowy o demokracji – uważa Jakub Kasprzak z Niezależnego Zrzeszenia Studentów. – Najpierw wybierani są elekci i to oni decydują, kto zasiądzie w Radzie Uczelnianej i Wydziałowej.

Niejasne i niedemokratyczne – tak określają sposób wybierania samorządu studenci. A jest o co walczyć, bo samorząd ten decyduje o miejscach w akademiku, czy przyznawaniu stypendiów. Do tego to on organizuje życie

i niewiele można zrobić, bo obecny samorząd nie reprezentuje studentów – twierdzi Jakub Kasprzak.

Przykładem mają być Juchowice – gorsze z roku na rok. Co zrobić? Pomysł jest jeden: potrzeba bezpośrednich wyborów. Do zmian doprowadzić ma kampania NZS pod hasłem „Student ma głos”.

– To zmieni sytuację – twierdzi Kasprzak.

Przed wszystkim jednak RU wybierana ma być przez ponad 50 proc. studentów. A warto być jej członkiem, albo mieć tam znajomych. To właśnie RU i inne organy samorządu mają wpływ na stypendia socjalne, czy przyznawanie miejsc w akademikach.

– NZS tylko rzuca nam kłody pod nogi – twierdzi Bartłomiej Rutkowski, członek RU. – My też chcemy wyborów bezpośrednich, a gdy pracowaliśmy nad projektem, NZS nie chciał pomóc. Teraz nasz projekt trafił do prawników, któ-



Rafał Jeka i Bartek Rutkowski z Rady Uczelnianej twierdzą, że ich projekt zmian trafił do prawników, którzy sprawdzą jego zgodność ze statutem.

Fot. APR-SAS

Efekt? Senat PAP rozpatrzy dwie propozycje zmian

– To zamieszanie, które NZS robi od dawna – mówi Rutkowski. – Nie angażuje się

STRAŻAK POMORZA

Najlepsi z najlepszych

Jak zostać najlepszym Strażakiem Pomorza? Prostej recepty na to nie ma. Ale spróbować warto. – To nie takie proste – mówi Józef Lickiewicz, zastępca komendanta słupskiej straży pożarnej. – Bycie strażakiem to ciężka praca, długie, specjalistyczne szkolenia. Dzisiaj strażak to także ratownik, który powinien wykazać się zimną krwią, ponieważ dobry ratownik to żywy ratownik. Jeżeli znacie Państwo takich ludzi, to zapraszamy do udziału w naszym konkursie i wyróżnieniu tego jedynego – najlepszego Strażaka Pomorza. Od wczoraj nasza redakcja została zasypana pierwszymi kuponami konkursowymi.

(klotz)

Ranking pomorski

Imię i nazwisko, miejscowość, powiat	liczba głosów
Miroslaw Jakubek - Gdynia - Gdynia	32 KM PSP*
Piotr Głodowski - Człuchów - Człuchów	27 PK
Edmund Kwizdyński - Kartuzy - Kartuzy	23 PSP
Stanisław Skocelas - Lębork - Lębork	17 OSP
Adam Iwan - Nowy Dwór Gd. - Nowy Dwór Gd.	8 OSP
Robert Gański - Czarna Dąbrówka - Bytów	7 OSP
Jarosław Paczoska - Kartuzy - Kartuzy	4 PSP
Krzysztof Krainiski - Mierzeszyn - Pruszcz Gd.	4 OSP
Jan Muża - Puck - Puck	3 PSP
Franciszek Potrykus - Połczyn - Puck	2 OSP
Adam Łuszczyna - Człuchów - Człuchów	1 PK
Jan Zawistowski - Dzierżoń - Sztum	1 OSP

* Głosy nadesłane do wtorku, 21 października

Damnica. Lekkoatletyka

Ostatni krzyk jesieni



W biegu głównym wzięło udział 114 lekkoatletów.

Fot. Archiwum



Grzegorz Grabowski wręczał nagrody najlepszym zawodnikom.

Fot. archiwum

W Damnicy odbyła się Jesienna Pętla Damnicy, jeden z ostatnich biegów w tym sezonie w regionie słupskim. Ścigali się w nim profesjonalni zawodnicy. Dystans główny do pokonania wynosił 15 km. Start był o godz. 12, z parkingu przed Zespołem Szkół w Damnicy. W zawodach w biegu głównym

wzięło udział 114 lekkoatletów. Musieli pokonać kilkakrotnie pętlę, która wiodła ulicami Witosza, Korczaka, Górna, Dolna, Szkolną i ponownie Witosza. Pierwszy na linię mety wpadł Artur Pelo (VII BOW ze Słupska). Jego czas – 48 minut i 24 sekundy. Za nim na metę wbiegł Paweł Piotraschke (Słupski Klub Lekkiej Atletyki M&S). Jego rezultat 48 minut i 46 sekund. Na trzecim miejscu

uplasował się Grzegorz Dorszyński (Talex Borzytucho). On uzyskał rezultat 49 minut i 57 sekund. Najlepszą kobietą była Anna Wiśniewska z Białego Boru. Jej czas – 59 minut 32 sekundy. Druga przybiegła

Lucyna Kuklińska-Nurkowska z LKB Braci Petk (1.00.35 godz.). Na trzecim miejscu była Małgorzata Tuwalska (Lechia Gdańsk) – 1.01,35 godz.

(res)

Najlepszy Strażak Pomorza

Kupon konkursowy

103,7 FM

Radio Gdańsk

Dziennik Bałtycki

Najlepszy strażak:

imię i nazwisko strażaka oraz nazwa jednostki i powiat

Uzasadnienie:

Wypełniony kupon dostarcz (wyslij lub przynieś) do swojego lokalnego oddziału „Dziennika” znajdującego się w danym powiecie, lub do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, nie później niż do 15 grudnia 2003 r.

imię i nazwisko głosującego:

adres i telefon:

Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

REKLAMA

PHU RAF-OL Sp. z o.o.

Transport
GratisOLEJ
OPALOWY
lekki RGterm

Zamówienia można składać:

Biuro Handlowe: Żukowo, ul. Kościarska 11,
tel. (58) 685 90 12-14, fax (58) 685 93 94 pon.-pt. 8⁰⁰-19⁰⁰Wypełnij kupon, wytnij i przekaz kierowcy cysterny
KUPON PROMOCYJNY
upoważnia do upustu cenowego 0,02 zł za 1 litr

imię nazwisko

ulica/nr domu i mieszkania kod miasto

tel. data i podpis

Oświadczam, że dobrowolnie wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, w celu przeprowadzenia losowania, w tym na ich publikację.

Dane osobowe uczestników będą chronione zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 886. Każdy uczestnik ma prawo wglądu do swoich danych osobowych i ich poprawiania.

Na koniec sezonu grzewczego spośród kuponów promocyjnych zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda - niespodzianka 2046600/A/949



W ofercie posiadamy wózki widłowe:

- spalinowe i elektryczne (2 lata gwarancji)
- systemowe magazynowe
- nowe i używane
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

KMJ Kaszubowscy
Autoryzowany Dealer
Nissan Poland Ltd.ul. Grunwaldzka 303 D
80-314 Gdańsk
tel. (058) 552-21-93fax (058) 552-26-44
kom. 693-450-302
kom. 693-450-312

10159430/A/884

MULTI 1 KASA

Adres biura

SŁUPSK, ul. Kollataja 25, tel. (0-59) 840 37 30

Biuro czynne 9.30-17.30, sobota 9.30-14.00

Pamiętaj !!! Prowizja tylko 1 zł

PKP MULTI KASA Kaufland

PKS	Kollataja	Prusa	Wolności
Żeromskiego			

- ☒ Raty kredytów
- ☒ Telewizja
- ☒ ZUS
- ☒ Podatki
- ☒ Telefon

- ☒ Gaz
- ☒ Woda
- ☒ Prąd
- ☒ Czynsz
- ☒ Inne

7804037/A/1678



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

Iwona Zalewska

Pruszcz Gdański ul. Obr. Westerplatte 30

tel./fax 69-20-893

pon. - pt. 8.00 - 17.00

sobota 9.00 - 13.00

www.makro-bud.com.pl

10173835/A/1154

NAJWIĘKSZY WYBÓR - NISKIE CENY
PROMOCJA

DACHÓWKA CERAMICZNA
DACHÓWKA CEMENTOWA
BLACHODACHÓWKI I TRAPEZY
ORYNNOWANIA, OKNA DACHOWE, AKCESORIA
SYSTEMY OCIEPLEN,
STOLARKA, MAT. BODOWLANE
Wykonujemy prace dekarские
(do 10 lat gwarancji).



Janskór

Zakład: Gowidlino,
tel. 685-65-50

Sklepy firmowe:

Sierakowice, ul. Kartuska 1 h - tel. 684-77-59

Kartuzy, CH Ziegert, ul. Dworcowa 1 b - tel. 602-840-242

Lębork, ul. Staromiejska 15 A/1 - tel. 059/86-208-98

Lębork, DH Kupiec, ul. Zwycięstwa 3 - tel. 059/86-222-23

25801632/A/918

Więcej radości
w Twoim domuOkna
PCV drewniane

- BYTÓW, tel. 822-50-65
- SŁUPSK, tel. 840-39-18

ortis
SYSTEMY OKIENNE

10173306/A/90

Auto+moto
+gratkazamów reklamę
w śróde
w Dzienniku

25 sierpnia–25 października: Dni Serca

Żyjemy ostrożnie

Wielu z nas dążyło do drugiego życia: zawał, operacja, by-passy, zastawki – dramat przed operacją i jeszcze większy po niej – mówią członkowie Stowarzyszenia Metalowych Serc w Słupsku. – Bo to drugie życie okazało się o wiele trudniejsze od pierwszego i trzeba się go było nauczyć. Nauczyć się żyć ostrożniej, nie gorzej. Polacy niedawno obchodzili Dni Serca, dni, podczas których lekarze specjaliści informowali o profilaktyce, zapobieganiu zawałom i chorobom serca. Członkowie stowarzyszenia Dni Serca obchodzą przez... dwa miesiące – od 25 sierpnia do 25 października. W tym czasie dzielą się doświadczeniami i wiedzą z osobami zdrowymi, lub zagrożonymi zawałami. Jutro dwumiesięczną kampanię poświęconą zdrowiu zakończy spotkanie członków, połączone ze szkoleniem z asertywności.

Trudne początki

– Do stowarzyszenia należą osoby, które podobnie jak ja przeszły operację na otwartym sercu – opowiada Barbara Polichowska, przewodnicząca organizacji. – Mają wszczepione by-passy, zastawki, rozruszniki czy przeprowadzono transplantację serca. Pomagamy sobie nawzajem. Po operacji zastawek okazało się, że jest wiele problemów, których nie spodziewałam, m.in. z dostępem do lekarzy, leków, badań, nowości medycznych i pomocy psychologicznej. Tymi sprawami właśnie się zajmujemy.

Stowarzyszenie, działające od 1999 r., pomaga poprzez reprezentowanie interesów chorych, pomoc prawną, psychologiczną, ułatwianie kontaktów z lekarzami. Członkowie poma-

gają także ludziom, którzy czekają na operację. – Wyjaśniamy im na czym polega operacja, co ich czeka, opowiadamy o naszych doświadczeniach i... jesteśmy dowodem na to, że operacja się udaje, że po niej można dalej żyć.

Życie po...

– Ludzie boją się myśli o operacji serca, boją się, że staną się po niej kalekami, a to nieprawda – mówi Urszula Kasprowicz z zarządu stowarzyszenia. – Ze mną było podobnie. Byłam przerażona, bałam się życia. Dla mnie jedna z ważniejszych chwil po operacji to rozmowa z wnukiem Barbary Polichowskiej, który zapytany, gdzie jest babcia odpowiedział, że pracuje w ogródku. Jak to pracuje – pomyślałam. To my możemy pracować, normalnie żyć. Możemy, tylko musimy się tego życia nauczyć, poznać elementarz – co nam wolno robić, a czego nie. I tę wiedzę chcemy przekazać podczas Dni Serca i spotkań. Dlatego ten czas jest tak ważny, pokazuje, że o serce trzeba dbać oraz że z chorym sercem trzeba umieć żyć.

W ramach profilaktyki członkowie stowarzyszenia, ok. 90 osób, zaszczepili się przeciwko grypie. – Tak zaczęliśmy nasze obchody Dni Serca – żartuje prezes.

Dzięki pomocy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie pojechali też na turnusy rehabilitacyjne do Ciechocinka i Darłowa, odwiedzili m.in. aquapark. – Byliśmy tam we wrześniu, takie turnusy rehabilitacyjne są dla nas ważne – opowiada Polichowska. – Nasi członkowie to głównie ludzie starsi, często samotni. Wspólny wyjazd to pretekst do wyciągnięcia ich z domu, spotkania z innymi ludźmi, rozmowy.

Po pomoc

Stowarzyszenie Metalowych Serc to organizacja zrzeszająca osoby po operacjach serca, a w szczególności typu: by-passy, wszczepione zastawki serca, rozruszniki, transplantacje serca oraz osoby oczekujące na takie operacje. Członkowie służą pomocą i radą wszystkim potrzebującym i zainteresowanym. Kontaktować się można osobiście, siedziba stowarzyszenia mieści się przy ul. Szczecińskiej 10, tel. 843-95-12. Można przyjść w środy w godz. 10-13.

Telefony prywatne członków stowarzyszenia, wytypowanych do prowadzenia rozmów. By-passy – 842-55-41, 843-12-30, 843-11-50; zastawki – 843-49-10, 842-70-05, 842-93-59; rozrusznik – 842-93-59.



Do naszego stowarzyszenia należą osoby, które przeszły operację serca, zawały i które chorują na serce – mówi Barbara Polichowska (pierwsza z prawej).

Fot. APR-SAS

Dobroczyncy

Integracji służą też wspólne festyny i grille, m.in. ten, który odbył się niedawno w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Przychodzą na nie członkowie stowarzyszenia i osoby, które wspierają jego działalność, często ich krewni. – Od lat pomaga nam wiele osób – mówi Urszula Kasprowicz. – To m.in. lekarze, którzy organizują dla nas spotkania, na których wyjaśniają nowości medyczne, psychologowie, uczący jak radzić sobie z trudnymi sytuacjami – bólem, stresem i uczuciem, które towarzyszy nam najczęściej – strachem. Uczą nas też asertywności, czyli sztuki odmawiania. Musimy nauczyć się mówić nie rodzinie, gdy prosi nas o coś, czego robić nie powinniśmy ze względu na nasze zdrowie, np. przemęczać się, opiekować się wnukami.

– Staramy się doceniać naszych darczyńców, np. Joannę Łyczewską, szefową Centrum Rehabilitacji, która od lat, właśnie m.in. podczas Dni Serca, udziela nam

50 proc. rabatów na zajęcia rehabilitacyjne – mówi Barbara Polichowska. – Zaproponowaliśmy jej kandydaturę do tytułu Dobroczynca Roku 2002, przyznanego podczas imprezy organizowanej przez Akademię Rozwoju Filantropii w Warszawie. Pani Joanna znalazła się wśród laureatów, podobnie jak rok wcześniej Anna Retkiewicz, właścicielka pensjonatu w Rowach, w którym nieodpłatnie spędzamy turnusy rehabilitacyjne, czy w 1999 r. dyrektor PZU.

Członkowie stowarzyszenia włączyli się także do organizacji otwartych akcji profilaktycznych, przeprowadzanych na początku października w ramach słupskich obchodów Dni Serca. W przychodni przy ul. 11 Listopada rozmawiali o zagrożeniach, jakie czekają osoby po zawałach, o profilaktyce, rozdawali ulotki. – Mówiliśmy, z własnego doświadczenia, na co należy zwrócić uwagę.

(a, ch)

Jutro spotkanie

Jutro, tj. 25 października, zakończą się trwające dwa miesiące obchody Dni Serca. Stowarzyszenie organizuje spotkanie dla członków i wszystkich zainteresowanych. Odbędzie się ono w siedzibie PZU przy ul. Deotymy 21, pok. nr 10. Początek o godz. 0. Na spotkaniu podsumowującym działalność stowarzyszenia będzie m.in. Teresa Glaza z wydziału zdrowia słupskiego ratusza, o asertywności (sztuce mówienia nie) będzie natomiast mówiła psychoterapeutka Helena Czapliga.



Na turnusy rehabilitacyjne, m.in. do Darłowa pojechało 51 osób ze stowarzyszenia.

Fot. Archiwum

Czytaj
korki
we wtorki

Dziennik
Bałtycki

WSiP

• **Konkurs!**
Do wygrania encyklopedie,
zestawy komputerowe
i wycieczka do Włoch!

• **Test z przyrody dla szóstoklasistów**

Szukaj we wtorek
w dodatku**Praca** +szkoła
+szkolenia**nowy****WIECZÓR**
MAGAZYN
wybrzeża**co czwartek**
z Dziennikiem

Dębница Kaszubska. Dziesięć ton stali nad wodą

Most na rzece Skotawie

Do Dębicy Kaszubskiej dotarł składany

most wojskowy. Stalową konstrukcję kupiły władze gminy na przetargu w Agencji Mienia Wojskowego. Wiosną będzie ona na stałe ustawiona w Skarszewie Dolnym na rzece Skotawie. Zastąpi zrujnowany drewniany mostek i połączy obie części wsi leżącej nad tą rzeką. – Zanim ustawimy most w Skarszewie, musimy zakonserwować całą konstrukcję, dobudować barierki i wypełnić przestrzeń pomiędzy przęsłami – mówi Grzegorz Grabowski, wójt Dębicy Kaszubskiej. – Była to typowa przeprawa wojskowa, teraz będzie służyć cywilom i musi być bezpieczna.

Most jedzie

Do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Dębicy Kaszubskiej most przyjechał na wojskowej przyczepie, służącej zwykle do transportu czołgów. Niestety, nie udało się kupić gąsienicowego transportera, na którym most jest przewożony w wojsku. – Szkoda – dodał wójt Grabowski. – Taki transporter, który pojedzie w każdych warunkach, przydałby się nam bardzo do zimowego utrzymania dróg.

Niestety, obecnie wojskowe wewnętrzne przepisy za-



Ważący 10 ton most wzbudził sensację we wsi. Był atrakcją zwłaszcza dla dzieci.

Fot. APR-SAS

braniają sprzedaży cywilom pojazdów bojowych, a za taki uznawane jest gąsienicowe podwozie mostu. Ze swojej strony wojskowi zapewnili, że nie będzie przeszkód, by taki pojazd przyjechał, gdy

zajdzie taka potrzeba i most rozłożą.

Na „plecach” żołnierzy

Załadunek w jednostce i rozładunek w Dębicy Kaszubskiej sprawnie przeprowadziło dwóch żołnierzy 7 Brygady Ochrony Wybrzeża w Słupsku dowodzonych przez sierż. sztab. Sławomira Hadrysia. Z wojskowej naczepy przeszło zdjęto 25-tonowym żurawiem samochodowym z firmy „Dźwigbud” z podślupskiego Włynkówka. – Konstrukcja, sądząc ze wskazań przyrządów dźwigu, waży około 10 ton – stwierdził Franciszek Krugły, operator maszyny. Tymczasowe miejsce „postoi” mostu znajduje się przy ogrodzeniu dębickiej oczyszczalni ścieków. Tam też konstrukcja będzie przez zimę konserwowana. Kolejna „po-

dróż” czeka most wiosną. Wtedy zostanie przewieziony na miejsce przeznaczenia – do odległego o kilka kilometrów Skarszewa Dolnego. Składające się z dwóch połączonych przegubowo części przeszło ma ok. 4 metrów szerokości. Po rozłożeniu będzie miało rozpiętość 21 metrów. – Ze względu na przyczółki nośność mostu będzie ograniczona do 10 ton – zastrzega wójt Grabowski.

Na dwie strony

Most ma służyć głównie mieszkańcom wsi. Choć samo przeszło kupiono w przetargu za kilkadziesiąt tysięcy złotych, to budowa przeprawy może kosztować około 150 tys. zł. Pieniądże pochłonie głównie remont zniszczonych przyczółków i wykonanie dojazdów. Na razie gminy nie stać na taki wydatek. – Wystąpimy o pieniądze z Programu Odnowy Wsi Po-

morskiej, liczymy, że wspomoże nas również Urząd Marszałkowski z programu na budowę dróg – stwierdził Grzegorz Grabowski. – Prowadzimy także rozmowy z leśnikami. Przeprawa w tym miejscu ułatwi choćby dojazd patrolom Straży Leśnej. Liczę, że wspólnymi siłami oddamy most do użytku w przyszłym roku, późną wiosną.

Jarosław Kowal



Załadowywali i rozładowywali most żołnierze z 7 Brygady Obrony Wybrzeża.

Fot. APR-SAS



Most przyjechał na wojskowej przyczepie, służącej do transportu czołgów.

Fot. APR-SAS

REKLAMA

POŻYCZKA mieszkaniowa



okres kredytowania do 15 lat

KOŁOBRZEG, ul. Zaplecza 1, tel. (094) 352 87 40
KOSZALIN, ul. Jana z Kolna 20/1, tel. (094) 346 48 61, 342 52 74
POLICE, ul. Kuźnicka 1, tel. (091) 317 30 44, 317 21 93
POLICE II, ul. Zamenhoffa 44 bcd, tel. (091) 312 10 95
POŁCZYN ZDRÓJ, ul. Grunwaldzka 9-11, tel. (094) 365 06 75
SŁUPSK, ul. Wojska Polskiego 50, tel. (059) 840 34 34, 842 64 40
UWAGA! z końcem września nowa lokalizacja: ul. Wojska Polskiego 1
SZCZECIN I, ul. Krzywoustego 28/1, tel. (091) 489 85 98-99
SZCZECIN II, ul. Monte Cassino 39/1, tel. (091) 431 42 33-35
SZCZECINEK, ul. Wyszyńskiego 16, tel. (094) 372 47 56
ŚWINOUJŚCIE, Pasaż „Żeglarska”, ul. Boh. Września 9, tel. (091) 322 40 47, 321 93 10



SKOK

im. F. STEFCZYKA

7904822/A/1879

Słupsk widziany z oddali: matka i córka w grodzie nad Słupią

Świat na cztery oczy

Liliana i Antonina Ronhaar – matka i córka. Podobne do siebie, a jednak bardzo różne – inaczej patrzą na świat i życie. Słupsk obie traktują jak „swoje” miasto, choć w nim nie mieszkają.

Matka

Liliana w Słupsku spędziła dzieciństwo, gdy miała 18 lat wyjechała studiować etnografię do Poznania. Tam poznała przyszłego męża. – Zobaczyłam kiedyś w kawiarni młodego Holendra, który przyjechał z kolegami na wakacje, naszej znajomości nie dało się długo ukryć, bo często podjeżdżał pod akademik samochodem – wspomina Liliana Ronhaar, słupszczanka mieszkająca w Holandii.

Plastyjny jak Holender

Znajomość Liliany z obcokrajowcem nie wywoływała zazdrości u koleżanek, bo dzięki niej mogły bawić się w drogich lokalach. Złośliwe okazały się jednak władze uczelni. – Mój promotor nie mógł darować mi tego, że jego studentka chce wyjechać za granicę i zrobić wszystko co mógł, abym nie obroniła pracy magisterskiej – skarży się Liliana.

Przeszkadzały również władze Polski Ludowej, które nie chciały wydać Lilii paszportu na wakacyjny wyjazd do

Holandii. – Podróż za granicę uzasadniałam koniecznością wybrania tematu do pracy magisterskiej, ale milicjanci na komisariacie w Słupsku nie uwierzyli mi. Był wówczas jakiś przepis, który uniemożliwiał wyjazdy młodym ludziom.

Problemy z wyjazdem pokrzyżowało Lilianie także wcześniejsze poznanie rodziny narzeczonego oraz kraju i środowiska, w którym miała spędzić resztę swojego życia. Dla ówczesnych polskich władz wyjazd za granicę równał się niemal zdradzie kraju. Tymczasem młodzi Polacy chcieli tylko zobaczyć świat i poszerzyć swoje horyzonty.

Ślub

Aby uniknąć kolejnych nieprzyjemności w kontaktach z polskimi urzędnikami... wzięli ślub w Słupsku. Teraz, jako żonie obcokrajowca, nikt nie mógł odmówić wydania paszportu.

Po ślubie młodej mężatce nie spieszyło się z wyjazdem. Miała jeszcze przed sobą pół roku studiów i czuła obawę przed tym, co czeka ją w nieznanym kraju. W Polsce mimo wszystko czuła się dobrze. Miała tutaj znajomych, przyjaciół, a ze Słupskiem łączyły ją wspomnienia z dzieciństwa i czasów licealnych. – Kończyłam liceum przy ulicy Bieruta, dzisiaj Szarych Szeregów i miło wspominam ten

okres życia – opowiada. – W Słupsku przyjemnie się wówczas mieszało. Było dużo zawodów sportowych i odbywał się Festiwal Pianistyki Polskiej, na który przyjeżdżał nawet Jerzy Waldorff.

Teraz, z perspektywy czasu uważa, że może wszystko się jej podobało tylko dlatego, że nie знаła innego świata i rozrywek. – Wówczas dużym wydarzeniem dla nas były odbywające się w październiku Dni Filmu Radzieckiego – wspomina kobieta. – Do kina Milenium szły wtedy wszystkie szkoły, a po seansie trzeba było napisać wypracowanie na temat przyjaźni polsko-radzieckiej. Nikomu nie przyszło do głowy napisać coś złego na ten temat!

Słupsk w stylu retro

Teraz zauważa, że Słupsk zmienia swój styl. Nabiera charakteru retro, odrestaurowuje się budynki przedwojenne i dba o wszystko, co świadczy o przeszłości. – Znam Słupsk lat 50. i 60., różnił się znacznie od dzisiejszego – komentuje Lilian. – Przede wszystkim jest czystiej, przybyło kolorów, odbudowano wiele domów i przez to zrobiło się przyjemniej, jaśniej i cieplej.

Drażni ją tylko to, że niewiele zmienili się mieszkańcy, przynajmniej ci z jej generacji. Dalej na ulicach widać ludzi ponurych, nikt się nie uśmiecha, wszyscy rozmawiają o problemach. Ze zdziwieniem spostrzegła, że o ile na zachodzie nikt nie rozmawia o chorobach, o tyle w Polsce mówienie o dolegliwościach należy... do dobrego tonu. Nadzieją napawa ją jednak młodzież, która nie różni się od holenderskich rówieśników.

Jakby na usprawiedliwienie postawy starszych ludzi dodaje:

– Trudno
j e d n a k



Liliana i Antonina Ronhaar chętnie wracają do Słupska, miasta, w którym urodziła się Liliana. Każda jednak patrzy na nie inaczej.

Fot. APR-SAS

oczekiwać, że wszyscy się od razu zmienią – dodaje smutno. – W Holandii zmiany w mentalności zachodzą już od lat 70., a w Polsce wszystko musi odbyć się w przyspieszonym tempie.

Córka

Antonina urodziła się w Holandii w 1980 r. Nie pamięta pierwszego zetknięcia z językiem polskim. Podejrzewa, że po polsku mówiła do niej mama od samego urodzenia, bo przecież nie znała jeszcze holenderskiego. W dzieciństwie często przyjeżdżała do Słupska, mieszkała u rodziny. Wówczas poznawała język i polską kulturę. – Pamiętam, że w czasie moich pobytów w Słupsku ciocia czytała mi na dobranoc książeczki o Koziołku Matołku, a w telewizji oglądałam Bolka i Lolka – mówi Antonina. – Wtedy słabo jeszcze znałam polski, w kościele rozumiałam tylko Amen i Alleluja.

Mimo że urodziła się w Holandii i ma obywatelstwo holenderskie, w pewnym stopniu czuje się również Polką. Nie zamierza jednak przyjąć obywatelstwa polskiego, bo twierdzi, że nic jej to nie da. Dodaje zaraz jednak: – Ze mną to trochę dziwna sprawa, czuję się Polką w Holandii, a Holenderką w Polsce.

Rozrywkowi Polacy

Swojej polskości Antonina nie traktuje jako czegoś podniosłego i istotnego. W odróżnieniu od matki, nie czuje melancholii za Polską. Lubi przyjazdy do kraju, ale traktuje je jako rozrywkę. – Mam kolegów i koleżanki z Polski i bardzo lubię bawić się z Polakami, bo są bardziej rozrywkowi niż Holendrzy – ocenia młoda kobieta.

Antonina jest chwalona na studiach za swoją dwukulturowość, ale nie zawsze było to dla niej powodem do dumy. Kiedyś, w szkole podstawowej, nauczycielka po-

prosiła, aby powiedziała jak jest po polsku „małpa”. Znała to słowo, ale z nerwów zapomniała i rozplakała się.

Słupsk wspomina bardzo pozytywnie. – Wynika to pewnie z tego, że byłam tu zawsze na wakacjach i nie miałam obowiązków – uśmiecha się. – Tutaj zawsze robiłam to co chciałam, bawiłam się z kuzynkami, albo chodziłam na lody. Moja ciocia pracowała w Domu Towarowym Słowniec w dziale z zabawkami. Pamiętam moje zachwyty nad sklepem pełnym zabawek. To ostatnie wspomnienie weryfikuje jej matka: – Antonina trochę przeinaczyła wspomnienia – mówi. – Trzeba pamiętać, że to były lata 80., a wówczas niczego nie było w sklepach, więc tym bardziej zabawek.

Dzisiejszy Słupsk również jej się podoba. Zauważa remonty domów i ulic, ale tęskni do miasta ze swojego dzieciństwa. – Na miejscu Podkowy była kiedyś taka mała chatka, w której sprzedawano koktajle jagodowe i gofry – rozmarza się młoda dziewczyna. – Bywałam tam tak często, że nikt nie chciał ze mną tam chodzić. Teraz jej nie ma. Szkoda.

Antonina uważa, że nie wszystko w Słupsku robi się dzisiaj właściwie. Według niej, ciekawe byłoby zachowanie niektórych miejsc w niezmienionym stanie, tak aby przypominały czasy PRL. – Powinniście zachować wygląd i charakter baru mlecznego „Poranek” – radzi. – To mogłaby być atrakcją dla młodych ludzi i obcokrajowców. Przecież nigdzie na świecie nie ma barów mlecznych!

Marcin Prusak



Liliana Ronhaar

Urodziła się w Słupsku, mieszkała tu do czasu osiągnięcia pełnoletności. Skończyła etnografię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ale dyplomu magisterskiego nie dostała. W 1979 roku wyjechała do Holandii i mieszka tam do dziś w miasteczku Wierden. W Holandii dokończyła studia na socjologii i pracuje jako instruktor w ośrodku dla emigrantów. Ma męża Johana i trójkę dzieci: Antoninę, Kristiana i Adama. W latach 80. współpracowała z PCK w organizowaniu pomocy dla mieszkańców Słupska.

Antonina Ronhaar

Urodzona w Wierden w Holandii. Studentka stosunków międzynarodowych na uniwersytecie w Groningen. Jest członkiem zarządu Europejskiego Forum Studentów (AECEE), Związku Studentów Polskich oraz przedstawicielem Europejskiego Forum Studentów do współdziałania z Organizacją Ekonomicznej Współpracy i Rozwoju (OECD) w Paryżu. Jest mentorem wymiany studentów na uniwersytecie w Groningen, przez rok studiowała na Sorbonie.

ZOBACZ KONIECZNIE

Nowa wystawa w Muzeum



Ekspozycja prac słupszczyzanina rozpocznie w muzeum nowy sezon.

Fot. APR-SAS

„Jak wewnątrz arki. Rzeźbiarz Heinz Theuerjahr” – to tytuł wystawy, której wernisaż odbędzie się jutro (25 października) w Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku. Wystawa została przygotowana przez Pommer-sches Landesmuseum Greifswald i prezentuje dorobek twórcy Heinza Theuerjaha urodzonego 18 lipca w 1913 w Słupsku. Artysta poznawał tajniki sztuki w latach 1935 – 1938 w Staatliche Hochschule für Kunst- und Kunstgewerbe w Berlinie. Następnie pieszo wędrował przez Jugosławię, Rumunię, Węgry, Siedmiogród i Czechy. Po wojnie był członkiem Grupy Donau – Wald i Kunstverein w Pasawie. Wielokrotnie podróżował do Afryki: Kenii, Ugandy, Sudanu, Egiptu, Czadu, Kamerunu, Republiki Środkowej Afryki, Tunezji, Algierii, Maroka i Botswany. Twórca zajmował się najczęściej rzeźbą, grafiką i rysunkiem. Autor zmarł 3 maja 1991 we własnej pracowni w Bawarii. Ekspozycja po raz pierwszy w Słupsku przedstawia dzieła sztuki artysty z naszego miasta. Mieczysław Jaroszewicz, Dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku serdecznie zaprasza na wernisaż, który rozpocznie się o godz. 16.

(ket)

NIE PRZEGAP

Wieczór z poezją

Dziś, w piątek 24 października w Młodzieżowym Centrum Kultury odbędzie się wyjątkowy wieczór. Aktorzy Teatru Muzycznego Roma w Warszawie zaprezentują widowisko poetycko – muzyczne „Nic nie zastąpi mi piosenki”. Widowisko zostało zrealizowane na podstawie twórczości Agnieszki Osieckiej. Początek o godz. 19.30. Bilety kosztują 15 zł.

(ket)

TV VECTRA 24.10 – 30.10

Telewizja Słupsk
VECTRA
PATRON MEDIALNY

TELEWIZJA SŁUPSK
OSKAR
STUDIO PRODUKCJI TELEWIZYJNEJ I REKLAMY

Piątek 24 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Spotkania z Medycyną” – odc. 26 – magazyn edukacyjny
- „Top 10” – notowania listy przebojów

Sobota 25 października

- „Tydzień Nad Słupią” – magazyn informacyjny i prognoza pogody
- „Kronika Policyjna” – odc. 18 – magazyn interwencyjny (powt.)
- „Magazyn Kulturalny” – odc. 4 – wywiad i prezentacja artystyczna grupy SGB Arabeska (powt.)

Poniedziałek 27 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Studio Sport” – magazyn sportowy
- „Śpięcia” – magazyn publicystyczny

Wtorek 28 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Poglądy” – magazyn publicystyczny (powt.)
- „Top 10” – Premiery Listy Przebojów
- „MotoMag” – odc. 17 – magazyn motoryzacyjny (powt.)

Środa 29 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Słupski Magazyn Samorządowy” – magazyn informacyjny – publicystyczny
- „Muzyczne Rozmaitości” – odc. 28 – magazyn muzyczny

Czwartek 30 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Zachować dla Przyszłości” – odc. 17 – serial przyrodniczy
- „Stare jak nowe” – odc. 1 program rozrywkowy (powt.)

SERCA DWA

■ Wdowa, 58/159/66, zadbana, niekonfliktowa, wierząca, dobra, wierna, uczuciowa, bez zobowiązań, z własnym M. Nie palę. Lubię spacerować przyrodę. Poznam pana do 70 lat o takich samych walorach, który ma dosyć samotności, bez nałogów. Cel matrymonialny. Panowie z ZK wykluczeni.
sygn. 1947

■ Wdowa, 60/167/80, zdrowa, katolicka. Poznam pana do lat 75, zdrowego, niepalącego, bezdzietnego, bez zobowiązań, nieszukającego przysług, z mieszkaniem, zdecydowanego na małżeństwo. Pan może być ze wsi. Proszę o poważne oferty. Tel. przyspieszy kontakt. Maria.
sygn. 1948

■ Wdowiec z Lęborka, 50 lat, 172 cm, uczciwy, zaradny, średnie wykształcenie, własne M, samochód, pracę, nie nadużywam alkoholu, nie palę. Doceniam wartości rodzinne. Uważam, że szacunek, zrozumienie i zaufanie są podstawą związku dwojga ludzi. Poznam panią w wieku do 55 lat. Proszę o zdjęcie.
sygn. 1949

■ Wdowa, katolicka, po 50, spokojna, uczciwa, bez nałogów, finansowo niezależna, bardzo samotna. Poznam pana o podobnych cechach, lubiącego spacerować. Panowie z nałogiem alkoholowym i z ZK wykluczeni. Na tel. kom. nie odpowiadam.
sygn. 1950

■ Wolny, 50 lat, 185 cm, szpakowaty, bez zobowiązań, finansowo niezależny, z własnym M, tolerancyjny, optymistyczny, romantyczny, średnie, katolik. Poszukuję partnerki ceniącej wartości domowego ciepła, szacunku, miłości. Pani może mieć dzieci. Mam wiele zainteresowań, lubię czynny wypoczynek. Cenię poczucie humoru. Skorpion.
sygn. 1951

■ Samotny domator, kawaler, bez żadnych zobowiązań i nałogów, pracujący. Wysoki (194 cm) blondyn, 38 lat, wykształcenie średnie, wierzący, spokojny, lubiący dzieci. Poznam samotną, wysoką panią do lat 40, pracującą. Pani może mieć małe dziecko. Moje hobby to dobre książki, film. Samotny z Kociewia.
sygn. 1952

■ Poznam dziewczynę w wieku 18-26 lat, ładną, szczupłą, która obdarzy mnie swoją miłością. Mam 30 lat. Jestem kawalerem o czułym sercu.
sygn. 1953

■ Uroda przeciętna, zodiakalny Lew, 56/170/74. Chętnie poznam Polaka mieszkającego w Niemczech. Jeśli się zakocham, oddam całe serce.
sygn. 1954

■ Mam 21 lat, brunetka, lubiąca muzykę, taniec i długie spacerować. Poznam kawalera do lat 25, o podobnych zainteresowaniach, uczciwego, bez nałogów, katolika.
sygn. 1955

■ Jestem panną (29 lat) z wyższym wykształceniem, niezależną mieszkanką i finansowo, bez nałogów,

lubiącą dobrą książkę, a także aktywny tryb życia. Nie znoszę obłudy i nudy. Poznam pana wolnego, czulego i uczciwego, ze średnim lub wyższym wykształceniem. Panowie z ZK wykluczeni. Asia z Kaszub.
sygn. 1956

■ Szukam partnera, który da mi czułość i obdarzy miłością. Jestem 21-letnią brunetką, 165 cm wzrostu, szczupłą, samotną. Jeżeli także jesteś samotny i traktujesz mój anons poważnie, napisz. Mile widziane zdjęcie i nr tel.
sygn. 1957

■ Jeśli masz 30-38 lat, wiarę w lepszą przyszłość i szczęście, jesteś miłą i pogodną, a perspektywę lepszego jutra na twym horyzoncie nie widać, to napisz do mnie list. Mam 40 lat, 175 cm. Swoją wybrankę i jej dziecko - jeśli je ma - otoczę opieką i miłością. Adam z Sopotu.
sygn. 1959

■ Samotny wdowiec - emeryt z dobrą emeryturą, zmotoryzowany, jeszcze przed 60., czysty, zdrowy, średnie wykształcenie, poszukuje miłej, dobrej pani, niepuszystej, najlepiej z mieszkaniem, na dobre i na złe, na jesień życia.
sygn. 1958

■ Beata, 21 lat. Interesuję się malarstwem, muzyką i filmem. Chciałabym korespondować z mężczyzną innej niż ja narodowości (jestem Polką), w wieku 21-26 lat. Mile widziane zdjęcie.
sygn. 1960



■ Kawaler, 51/170/68, wykształcenie średnie, romantyczny, bez nałogów, lubiący naturę, ciszę i wycieczki rowerowe - pozna szczupłą, atrakcyjną, spokojną panią do 45 lat o podobnych zainteresowaniach. Proszę o foto. Roman Mieżni, ul. Gospodarska 6, 81-008 Gdynia.
sygn. 1961



■ Szukam dziewczyny w wieku 20-23 lat, kochającą, żeby była ze mną na dobre i na złe. Tel. 503-516-495. Proszę odezwij się.
sygn. 1962

■ Jestem 26-letnim kawalerem, obecnie przebywam w ZK za błąd, którego żałuję. Lubię dobrą muzykę, filmy. Mam duże poczucie humoru. Lubię długie spacerować. W ludziach cenię szczerą i uczciwość. Należę do osób bardzo spokojnych. Poznam panią w wieku 24-35 lat, która chciałaby ze mną nawiązać znajomość. Jestem romantyczny. Nie lubię alkoholu.
sygn. 1963



■ Kawaler, wykształcenie zawodowe, 167/75, z samochodem, mieszkaniem. O wszechstronnych zainteresowaniach. Bezkonfliktowy. Poznam pannę lub wdowę, bezdzietną, z Tczewa lub okolic. Chętnie ze wsi. Ryba z Pomorza.
sygn. 1964



■ Wolny, samotny, 57 lat, rencista, pracuję. Wszechstronnie zainteresowany. Abstynent, szczerzy, uczciwy. Poznam panią o podobnych zainteresowaniach w wieku 52-56 lat. Dobrze by było, aby pani miała rentę lub emeryturę i zgodziła się zamieszkać u mnie. Na list z fotografią odpowiem w pierwszej kolejności. Nr tel. przyspieszy kontakt. Słupsk.
sygn. 1965

■ Wdowa, 58/159/65, spokojna, miła, szczerza, stała renta. Bez nałogów i zobowiązań, z mieszkaniem, stała w uczuciach. Poznam pana do 70 lat, zadbanego, lubiącego czystość, bez nałogów, z własnym M. Cel matrymonialny.
sygn. 1966

■ Jestem szczupłą brunetką. Mam 12-letniego syna. Pracuję. Poznam pana do 55 lat, bez nałogu alkoholowego, domatora, na dobre i złe. Tel. mile widziany.
sygn. 1967

■ Szczupła, atrakcyjna, wrażliwa 55-latką pozna miłego, sympatycznego pana z mieszkaniem, który pragnie związku opartego na wzajemnej miłości, wierności, szacunku i zaufaniu, nieszukającego przysług.
sygn. 1968

■ Samotny, wrażliwy, czuły kawaler, 29 lat, 174 cm. Poznam panią w wieku 19-35 lat, dobrą, szczerą, niematerialistyczną, która myśli poważnie o życiu i chce założyć rodzinę. Dziecko nie stanowi przeszkody. Cienię charakter i wnętrze drugiego człowieka. Czas ucieka, nie zwlekaj. Proszę o zdjęcie i nr tel. Cel matrymonialny. Wygląd nieistotny.
sygn. 1969

■ Niebrydki kawaler, rencista. Mam 39 lat, 166 cm, wykształcenie zawodowe. Jestem uczciwy, opiekuńczy, palący, spod znaku Ryb. Poznam na stałe panią w wieku 30-40 lat, 150-160 cm, która pragnie założyć szczęśliwą rodzinę. Stan cywilny obojętny, może być rencistką, z własnym M. Okolice Chojnic, Starogardu Gd. Mirek.
sygn. 1970

■ Nie szukam przysług, ale uczciwego przyjaciela. Jestem rozwódką, mam 53 lata, wzrost i wykształcenie średnie, 2 dorosłych synów. Poznam pana niepalącego, z uregulowaną sytuacją prawną. Panowie z ZK wykluczeni. Tel. ułatwi kontakt.
sygn. 1971

■ Wdowa, 55/164/66, atrakcyjna, finansowo i mieszkaniowo niezależna, ceniąca przyjaźń, szczerą i prawdziwą uczucie. Poznam pana do lat 62, kulturalnego, uczciwego, z uregulowaną sytuacją prawną. Mile widziany telefon. Panowie z ZK wykluczeni.
sygn. 1972

■ Kawaler, 60/167/75, wykształcenie zawodowe. Z mieszkaniem i samochodem. O wszechstronnych zainteresowaniach. Bez nałogów. Poznam pannę lub wdowę, bezdzietną, z Tczewa lub najbliższych okolic. Najlepiej ze wsi.
sygn. 1973

■ Wrażliwy, odrobinę nieśmiały, traktujący kobiety z należytym szacunkiem, 26-letni pracujący kawaler z Tczewa, bez nałogów, pozna miłą, skromną dziewczynę poważnie myślącą o życiu we dwoje. Nie szukam przysług, lecz stałego związku opartego na wzajemnym szacunku oraz zaufaniu.
sygn. 1974

■ Wdowa, 56/160/68, z domkiem na wsi w okolicach Chojnic, pozna pana, najlepiej wdowca, „złotą rączkę”.
sygn. 1975

■ Wolny, miły chójniczanin, 32 lata, 178 cm. Domator, bez nałogów. Poznam miłą panią w wieku 21-35 lat, z Chojnic lub okolic, celem zawarcia poważnej znajomości. Tylko poważne oferty. Artur.
sygn. 1976

■ 27-letni kawaler, 177 cm, samotny, bez nałogów, odpowiedzialny, poważnie podchodzący do życia. Lubię szczerą i uczciwość. Poznam panią z poczuciem humoru, która lubi spacerować, najchętniej z Trójmiasta, wiek 22-28 lat. Mile widziane zdjęcie lub nr tel. Blondyn z Gdyni.
sygn. 1977

■ 30-latką, 165 cm, rozwódką, z 6-letnim dzieckiem. Niezależna mieszkaniowo i finansowo. Podobno atrakcyjna. Poznam mężczyznę przed 40, niezależnego, poważnie myślącego o życiu, z okolic Trójmiasta. Panowie z ZK proszę nie pisać. Foto mile widziane. Tel. przyspieszy kontakt. Gdynianka.
sygn. 1978

■ 28-latek, trochę nieśmiały, bez nałogów i zobowiązań, spokojny, uczciwy, pracowity. Poznam dziewczynę o podobnych walorach, nieszukającą przysług, z Gdańska lub Gdyni.
sygn. 1979

■ Blondynka, wolna, atrakcyjna, szczupła, o niebieskich oczach, 46 lat, 164 cm, bardzo uczuciowa, szczerza. Pragnę kochać i być kochaną. Jestem niezależną finansowo, bez zobowiązań. Poznam przyjaciela o dobrym sercu, wrażliwego i stałego w uczuciach. Niezależnego mieszkaniowo i materialnie, nienadużywającego alkoholu, do 55 lat, wzrost do 180 cm. Waga ze Starogardu Gd.
sygn. 1980

■ Samotny, 40-letni wdowiec, jedno dziecko w wieku przedszkolnym. Mieszkaniowo i finansowo niezależny. Poznam pannę lub wdowę o kobiecych kształtach, w wieku 30-40 lat. Cel matrymonialny. Proszę o foto i nr tel.
sygn. 1981

■ Kawaler, 28/179/81, bez zobowiązań, uczciwy, szczerzy i lubiący szczerą, dobre warunki mieszkaniowe. Szukam kobiety w wieku 18-25 lat. Dziecko nie stanowi problemu. Zdjęcie mile widziane.
sygn. 1982

■ Pana o sprecyzowanych celach życiowych, najchętniej z wykształceniem, ustabilizowanym życiowo, pozna miłą, urodziwą szatynkę o miłej aparycji, wolną i bez zobowiązań. Jesteś sympatycznym, troskliwym, inteligentnym mężczyzną w wieku 38-44 lat - odpisz i podaj nr tel.
sygn. 1983

■ Jeśli masz już dość samotności, szukasz kogoś z kim mógłbyś dzielić życie, masz 27-35 lat, nie jesteś ponurakiem, to napisz do mnie. Jestem niewysoką szatynką, mam 26 lat, 6-letniego syna. Może to właśnie ty przywrócisz mi wiarę w miłość? Joanna.
sygn. 1984

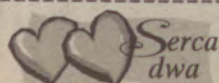
■ Wdowa, 62/165/60, katolicka, bez nałogów, uczciwa, niezależna, pozna wdowca (do 75 lat), katolika bez nałogów, z własnym M, z Trójmiasta.
sygn. 1985

■ Szalona 19-latką spod znaku Byka. Poszukuję chłopaka, który wypełni mi wolne wieczory i weekendy. Najlepiej do 25 lat i z samochodem. Jestem wysoką (172 cm) blondynką bez nałogów, trochę zwariowaną, uwielbiam imprezy i jazdę na rowerze. Przystojniaku, nie wahaj się i napisz do mnie. Spróbuj szczęścia - może to ty jesteś tym jedynym. Mile widziane zdjęcie. Julka.
sygn. 1986

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: Serca dwa „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

KUPON



KLASA A

■ Grupa I

Szansa Siemianice – Gryf 95 II Słupsk 1:1, Barton Barcino – Dąb Kusowo 5:5, Swe Pol Link Bruskowo Wielkie – Inter Świerzenko 4:0, Sokół Kuleszewo – Echo Biesowice 6:3, Diament Trzebielino – Czarni 2001 Słupsk 1:1, Słupia Kobylnica – Skotawia Dębica Kaszubska 6:1.

Tabela

1. Swe Pol Link	9 22 30:17
2. Szansa Siemianice	9 19 35:14
3. Słupia Kobylnica	9 18 34:11
4. Gryf 95 II Słupsk	8 16 19:10
5. Echo Biesowice	9 16 31:23
6. Diament Trzebielino	9 11 20:22
7. Sokół Kuleszewo	9 11 23:28
8. Skotawia Dębica	8 9 13:20
9. Inter Świerzenko	9 8 17:22
10. Czarni 2001	9 8 15:24
11. Barton Barcino	9 6 17:38
12. Dąb Kusowo	9 5 18:44

■ Grupa II

Chrobry Charbrowo – Jantaria Poblucie 5:1, Piast Wrzeście – Polonez Bobrowniki 2:2, Iskra Gogolewo – Błękitni Motarzyno 3:3, Pomorze Potęgowo – Orkan/Seeger Cecenowo 0:0, Skotawia Budowo – ZS Damnica 2:3, Rowokół Smółdzino – Leśnik Cewice – goście nie dojechali.

Tabela

1. Chrobry Charbrowo	8 21 32:8
2. ZS Damnica	9 21 15:9
3. Jantaria Poblucie	9 18 27:15
4. Skotawia Budowo	9 17 30:18
5. Rowokół	8 15 17:16
6. Błękitni Motarzyno	9 14 19:15
7. Polonez Bobrowniki	9 14 9:15
8. Iskra Gogolewo	9 13 19:22
9. Pomorze Potęgowo	9 8 12:16
10. Orkan Cecenowo	9 5 14:24
11. Piast Wrzeście	9 4 14:27
12. Leśnik Cewice	7 0 3:26

■ Grupa III

Juve Uniechów – Koral Dębica 1:1, GTS Czarna Dąbrówka – MKS Debrzno 1:5, Stegna Parchowo – Drzewiarz Rzeczenica 5:1, Kurier/Grom Nakla – Magic Niezabyszewo 0:1, Iskra Dretyni – Orkan Gostkowo 1:0, Granit Koczała – Arkonia Pomysk Wielki 3:1.

Tabela

1. MKS Debrzno	9 22 24:7
2. Koral Dębica	9 19 32:13
3. Stegna Parchowo	9 17 35:18
4. GTS Czarna Dąb.	9 16 24:21
5. Magic	9 14 11:14
6. Juve Uniechów	9 12 24:19
7. Arkonia Pomysk W.	9 10 16:18
8. Granit Koczała	9 10 17:28
9. Orkan Gostkowo	9 9 13:12
10. Kurier/Grom Nakla	9 8 11:16
11. Iskra Dretyni	9 7 8:35
12. Drzewiarz	9 7 15:29

LICZBA

3,333

tyle przeciętnie zdobywają goli w każdym meczu jesienią piłkarze Swe Pol Link Bruskowo Wielkie

1,888

a tyle tracą.

Klasa A

Tasowanie



Rezerwy Gryfa 95 wywiozły z Siemianic remis 1:1.

Fot. APR-SAS

Nie jest łatwo być liderem, ale jeżeli już to na dłużej. Chyba z takiego założenia wychodzą piłkarze Swe Pol Link Bruskowo Wielkie. Usadowili się na samym szczycie tabeli i z przewagą paru punktów spoglądają na inne drużyny z góry. Jeśli Szansa chce dojść prowadzącego musi wygrać w najbliższej kolejce u siebie ze Swe Pol Link. Bo po remisie 1:1 z rezerwami Gryfa 95 ciężko jej będzie odzyskać stracony dystans. Szansa przegrywała już 0:1, (gola dla gryfitów zdobył Pagacz z rzutu wolnego). Potrafiła jednak doprowadzić do wyrównania. Niestety, to wszystko. A Swe Pol wygrywając wysoko z Interem Świerzenko, załatwił sprawę.

W meczu na szczycie drugiej grupy Chrobry Charbrowo wysoko pokonał Jantarię Poblucie. Aż 5:1. Takie zwy-

cięstwo w prestiżowym meczu jeszcze nie załatwiło sprawy, bo ZS Damnica także uporał się ze Skotawą Budowo i to na jej terenie. Czy jednak drużyna z Budowa będzie się liczyć w dalszych rozgrywkach przekonamy się bardzo szybko, bo już w najbliższym tygodniu. Wszak Chrobry podejmuje na własnym boisku właśnie Skotawę. Nie odbył się mecz Rowokołu z Leśnikiem Cewice. Goście zadzwonili przed spotkaniem, że ze względu na brak środka transportu nie dojadą na mecz z Rowokołem. Wobec tego naprędce zorganizowano mecz pomiędzy seniorami Rowokołu a juniorami wzmocnionymi oldbojami. Padł polubowny remis 3:3. Do przerwy prowadziły "siły mieszane" 3:2.

Liczba

0

tyle razy padał w dotychczasowych kolejkach A klasy na jesień rezultat bezbramkowy. Passę przełamały drużyny Pomorza Potęgowo i Orkana Seeger Cecenowo w ostatniej kolejce.

Liczba

75

tyle goli zdobyli zawodnicy trzech grup klasy A w minionej kolejce. Odpowiednio w grupie I – 34, grupa II – 21 i grupa III – 20.

OSTATNIA KOLEJKA

Za tydzień drużyny występujące w A klasie nie grają. Ze względu na święto 1 listopada mają wolne. W ostatniej kolejce, która odbędzie się w niedzielę 9 listopada, rozegranych zostanie kilka interesujących spotkań. Dla kibiców już dzisiaj terminarz gier z tego dnia: **Grupa I.** Swe Pol Link Bruskowo Wielkie – Gryf 95 II Słupsk, Dąb Kusowo –

Czarni 2001 Słupsk, Sokół Kuleszewo – Szansa Siemianice, Słupia Kobylnica – Inter Świerzenko, Diament Trzebielino – Echo Biesowice, Barton Barcino – Skotawia Dębica Kaszubska. **Grupa II:** Skotawia Budowo – Jantaria Poblucie, Pomorze Potęgowo – Chrobry Charbrowo, Rowokół Smółdzino – ZS Damnica, Polonez Bobrowniki – Błękitni Motarzyno,

W grupie trzeciej spadkowicz z klasy okręgowej MKS Debrzno odzyskuje stabilną formę. 5:1 nad Czarną Dąbrówką i to na jej terenie robi wrażenie. Czyżby to już zaczął się triumfalny powrót?

(res)

Supertabela

1. MKS Debrzno	9 22 24:7
2. Swe Pol Link	9 22 30:17
3. Chrobry Charbrowo	8 21 32:8
4. ZS Damnica	9 21 15:9
5. Szansa Siemianice	9 19 35:14
6. Koral Dębica	9 19 32:13
7. Słupia Kobylnica	9 18 34:11
8. Jantaria Poblucie	9 18 27:15
9. Stegna Parchowo	9 17 35:18
10. Skotawia Budowo	9 17 30:18
11. Gryf 95 II Słupsk	8 16 19:10
12. Echo Biesowice	9 16 31:23
13. GTS Czarna Dąbrówka	9 16 24:21
14. Rowokół Smółdzino	8 15 17:16
15. Błękitni Motarzyno	9 14 19:15
16. Magic Niezabyszewo	9 14 11:14
17. Polonez Bobrowniki	9 14 9:15
18. Iskra Gogolewo	9 13 19:22
19. Juve Uniechów	9 12 24:19
20. Diament Trzebielino	9 11 20:22
21. Sokół Kuleszewo	9 11 23:28
22. Arkonia Pomysk W.	9 10 16:18
23. Granit Koczała	9 10 17:28
24. Orkan Gostkowo	9 9 13:12
25. Skotawia Dębica K.	8 9 13:20
26. Pomorze Potęgowo	9 8 12:16
27. Inter Świerzenko	9 8 17:22
28. Kurier/Grom Nakla	9 8 11:16
29. Czarni 2001 Słupsk	9 8 15:24
30. Drzewiarz Rzeczenica	9 7 15:29
31. Iskra Dretyni	9 7 8:35
32. Barton Barcino	9 6 17:38
33. Orkan Cecenowo	9 5 14:24
34. Dąb Kusowo	9 5 18:44
35. Piast Wrzeście	9 4 14:27
36. Leśnik Cewice	7 0 3:26

no, Piast Wrzeście – Leśnik Cewice, Iskra Gogolewo – Orkan/Seeger Cecenowo. **Grupa III.** Kurier/Grom Nakla – GTS Czarna Dąbrówka, Juve Uniechów – MKS Debrzno, Drzewiarz Rzeczenica – Arkonia Pomysk Wielki, Granit Koczała – Magic Niezabyszewo, Iskra Dretyni – Koral Dębica, Stegna Parchowo – Orkan Gostkowo. (res)

KLASA B

■ Grupa I

Start Wieszyno – LKS Łebunia 1:0, Sokół Kczewo – Krokusy Stowięcino 7:4, Sokół Jantar Szczypkowie – Tuka Wodnica 3:3, Dom Star Domaradz, WKS Żoruchowo – pauza.

Tabela

1. Start Wieszyno	6	16	14:4
2. Dom-Star Domaradz	7	15	18:7
3. LKS Łebunia	7	13	17:9
4. Sokół/Jantar Szczypkowie	6	11	11:9
5. Sokół Kczewo	7	9	14:13
6. Tuka Wodnica	7	7	13:12
7. WKS Żoruchowo	6	2	8:21
8. Krokusy Stowięcino	6	1	12:30

■ Grupa II

Zorza Słosinko – WKS Nożyno 1:1, Smoki Podole Małe – Słupia Kwakowo 2:2, Sokół Wyczechy – Urania Udorpie 2:1, Wiraż Kruszyna – Zawisza Borzytuchom 2:2.

1. Zawisza Borzytuchom	7	16	16:9
2. Wiraż Kruszyna	7	14	16:10
3. Urania Udorpie	7	13	16:8
4. Smoki	7	13	16:8
5. Sokół Wyczechy	7	9	13:15
6. Słupia Kwakowo	7	7	12:16
7. WKS Nożyno	7	5	8:17
8. Zorza	7	2	6:20

Grupa ta zakończyła już rozgrywki. W wypadku takiego samego bilansu punktowego i bramkowego, o miejscu w tabeli decyduje mecz pomiędzy bezpośrednio zainteresowanymi zespołami.

TERMINARZ WEEKENDU

■ Klasa okręgowa

Wszystkie mecze odbędą się w niedzielę. Godz. 11 Drutex Bytovia Bytów – Karol/Magda Peplino, godz. 11 Start Miastko – Unia Korzybie, godz. 13 Garbarnia Kępice – Myśliwiec Tuchomie, godz. 14 Czarni Czarne – Prime Food Brda Przechlewo, godz. 14 Kaszubia Studzienice – Stal Jezierzycze, godz. 14 Piast Armed Człuchów – Granit Kończewo, godz. 14 Jantar Ustka – Błękitni Głowczyce, godz. 12 Start Łeba – GKS Kołczygłowy.

■ Klasa A

•Grupa I

Wszystkie mecze odbędą się w niedzielę. Godz. 11 Gryf 95 II Słupsk – Dąb Kusowo, godz. 11.15 Szansa Siemianice – Swe Pol Link Bruskowo Wielkie, godz. 13 Inter Świerzenko – Sokół Kuleszewo, godz. 13 Echo Biesowice – Słupia Kobylnica, godz. 13 Czarni 2001 Słupsk – Barton Barcino, godz. 13 Skotawia Dębica Kaszubska – Diament Trzebielino.

•Grupa II

Wszystkie mecze w niedzielę. Godz. 12.30 Jantaria Poblucie – Polonez Bobrowniki, godz. 12.30 Błękitni Motarzyno – Piast Wrzeście, godz. 12 Leśnik Cewice – Iskra Gogolewo, godz. 11.15 Orkan/Seeger Cecenowo – Rowokół Smółdzino, godz. 11 Chrobry Charbrowo – Skotawia Budowo, godz. 12 ZS Damnica – Pomorze Potęgowo.

•Grupa III

Wszystkie mecze w niedzielę. Godz. 11 GTS Czarna Dąbrówka – Juve Uniechów, godz. 13 Koral Dębica – Kurier/Grom Nakla, godz. 14 MKS Debrzno – Drzewiarz Rzeczenica, godz. 13 Magic Niezabyszewo – Iskra Dretyni, godz. 13 Orkan Gostkowo – Granit Koczała, godz. 13 Arkonia Pomysk Wielki – Stegna Parchowo.

■ Klasa B

•Grupa I

Wszystkie mecze odbędą się w niedzielę. Godz. 12 Krokusy Stowięcino – Start Wieszyno, godz. 12 WKS Żoruchowo – Sokół Jantar Szczypkowie, LKS Łebunia, Dom Star Domaradz, Sokół Kczewo – pauza.

•Grupa II

Zakończyła już rozgrywki.

■ Powiatowa klasa B

•Grupa I

Wszystkie mecze odbędą się w niedzielę. Godz. 14 Zibi Kolarz Wierzychowo – Lider Brzeziny, godz. 14 Burza Bukowo – Viktoria Szczepno, godz. 14 Znicz Głędowo – Skra Bińcze, godz. 14 Zefir Polnica – Grom Barkowo, godz. 14 Jedność Gębarzewo – Kołdowianka Kołdowo, Poldanor Pawłówko – pauza.

•Grupa II

Zakończyła już rundę jesienną.

(res)

W SKRÓCIE

Kolejarze protestują

POWIAT. Strajk generalny na całej sieci PKP ogłosił Krajowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy, obradujący w Warszawie. Protest rozpocznie się o północy z 12 na 13 listopada. Nie określono terminu jego zakończenia, ani form podejmowanych działań. W skład komitetu strajkowego wchodzi przedstawiciele 10 największych kolejowych central związkowych. W oświadczeniu przesłanym wicepremierowi Markowi Polowi protestujący związkowcy domagają się



Kolejarze zapowiedzieli strajk na noc 12-13.11.

Fot. APR-SAS

wstrzymania likwidacji połączeń pasażerskich, dofinansowania infrastruktury kolejowej i zaprzestania wyprzedaży najwartościowszego majątku firmy. – Podczas obrad KKP-S pojawiło się też żądanie wymiany wszystkich zarządów kolejowych spółek w obrębie grupy PKP SA – stwierdził Karol Gill, szef jednego z uczestniczących w strajku związków. – Teraz jest tak, że stale ci sami ludzie zamieniają się stołkami. Ta sytuacja musi się zmienić. Zapowiedź strajku generalnego jest najostrejszą od marca tego roku formą protestu polskich kolejarzy. W lipcu, po pierwszym referendum, za strajkiem opowiedziało się niewiele ponad połowa z nich. Potem były blokady torów w Trójmieście i na Śląsku. W drugim, wrześniowym referendum, udział wzięło prawie 60 procent kolejarzy. Za strajkiem generalnym opowiedziało się 90 procent uczestników.

(jkk)

Ocena, czy analiza

USTKA. Tegoroczny sezon letni został już wstępnie oceniony przez ustecką Radę Miejską. Radni zgadzają się, że był on lepszy od ubiegłorocznego. Chcą jednak, aby do końca tego roku przygotowana została szczegółowa analiza wakacji.

– Dla mnie jest to tylko wstępna informacja – mówi radna Dorota Paściak. – W organizacji sezonu brało udział więcej organizacji, a nie tylko CKRiP. Brakuje szczegółowych analiz, które odpowiadają, co się udało, a co nie i jakich błędów uniknąć w przyszłości. Dokładniejsze informacje podane zostaną podczas listopadowego spotkania z usteckimi organizacjami. Wtedy również zapadną wstępne decyzje dotyczące utworzenia w Ustce Lokalnej Organizacji Turystycznej.

(BIR)

Procedurami w terrorystów

SŁUPSK. O zagrożeniu terroryzmem w Polsce zaczęto mówić po ataku na Nowy Jork 11 września 2001 r. i po późniejszej fali alarmów węglikowych. Od momentu zaangażowania Polski w konflikt iracki, coraz częściej mówi się o możliwości terrorystycznych ataków na Polskę. Takie groźby pod naszym adresem wystrzeliła ostatnio osoba podająca się za Osamę bin Ladena. Czy jesteśmy przygotowani na ewentualne ataki terrorystyczne? Czy słupszczanie mogą się czuć bezpiecznie? – Nie można mówić, że któreś miasto w Polsce jest mniej lub bardziej zagrożone atakiem, podobnie, jak nie można powiedzieć, że zrobiło się wszystko, by mu zapobiec – stwierdził Leszek Szveda, dyrektor wydziału zarządzania kryzysowego słupskiego ratusza. – Działania terrorystyczne polegają właśnie na tym, że trafiają w najmniej spodziewane miejsca. Są opracowane procedury postępowania w takich przypadkach. Pomijając fakt, że są one tajne, to prowadzone są na wyższych szczeblach organizacyjnych niż miasto czy gmina.

(jkk)

Jesteśmy czujni



Fot. APR-SAS

asp. sztab. Emilia Adamiec
Komenda Miejska Policji
w Słupsku.

– To normalne zjawisko, że służby wewnętrzne kraju, którego wojska zaangażowane są w Irak, postawione są w stan pogotowia. Współpracujemy ze Strażą Graniczną. Dysponujemy listą obiektów na terenie miasta i powiatu, które z różnych względów muszą być szczególnie chronione. Policjanci zwracają też uwagę na legitymowane osoby. Na pewno cudzoziemcy z krajów uznawanych za siedziby organizacji terrorystycznych muszą się liczyć ze zwiększonym zainteresowaniem naszych służb.

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia dla RODZINY
Państwa **FRANCUZÓW** i **ŻUK**
z powodu śmierci

SIOSTRY i CIOCI

składają

Słupsk. Konflikty wokół komórek cd.

Opału nie dowieziemy

Nie cichnie konflikt wokół komórek, w których mieszkańcy ul. Długiej w Słupsku trzymali dotąd opał i przetwory, a które mają być wyburzone w kwietniu. Lokatorzy budynków nr 23 i 24 nie chcą się na to zgodzić. Twierdzą, że nie będą mieli gdzie trzymać opału. Kilka dni temu pojawił się kolejny problem – okazuje się bowiem, że w miejscu wyburzonych komórek mają powstać... ogrodzone garaże. Plot i zdalnie sterowana brama wjazdowa, które ogrodzą garaże, uniemożliwią mieszkańcom bloków dowóz opału do piwnic.

Przypomnijmy, 1 października Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej poinformowało mieszkańców bloku nr 24, że 12 komórek, w których dotąd trzymali opał zostanie rozebranych, w ich miejscu powstaną garaże dla lokatorów nowo powstałego bloku nr 25, wybudowanego przez firmę Selfa. Mieszkańcy budynku nr 24 mają zająć komórki lokatorów sąsiedniego budynku nr 23, a ci opał mają przenieść do piwnic. Problem w tym, że piwnice są ciasne i zawilgocone. Komórki mają być zlikwidowane na żądanie firmy Selfa, która miała zagwarantowane w umowie powstanie garaży dla lokatorów swojego budynku.

– Jak mamy dowozić opał – pyta w imieniu lokatorów bloków nr 23 i 24 Ryszard Pendzich. – Najpierw zlikwidowano nam komórki, kazano nam przenieść nasze rzeczy do piwnic i komórek sąsiadów, a teraz utrudnia nam się dodatkowo dojazd.

Wprawdzie stara, ponie miecka brama wjazdowa od ulicy Długiej jest, jednak zmieści się w niej tylko samochód osobowy. Ciężarowe wywrotki wjeżdżały cały czas przez posesję od ulicy Sygietyńskiego, nikomu to dotychczas nie przeszkadzało. Teraz



– Dlaczego zabiera się nam komórki, w których dotąd trzymaliśmy opał – mówią mieszkańcy ulicy Długiej. – Część z nas przechowywała tam też wózki inwalidzkie.

Fot. APR-SAS

może się okazać, że żaden większy samochód do posesji nr 21, 22, 23 i 24 nie dojedzie.

Po naszej interwencji prezydent Słupska Maciej Kobylński wstrzymał przeniesienie i wyburzenie komórek do końca kwietnia przyszłego roku. – Prawdą jest, że w piśmie i akcie notarialnym nie ma zabezpieczonej tzw. służebności, czyli zapewnienia wjazdu ciężarówek – powiedział Lech Zacharzewski, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Słupsku. – Poinformuję o tym prezydenta i sprawdzę dokładnie mapy geodezyjne. Wstępnie już rozmawiałem z prezesem Selfy z Koszalina i nie przewiduję kłopotów z rozwiązaniem problemu.

(cos)



Do kwietnia wstrzymano decyzję o likwidacji, ale co potem?

Fot. APR-SAS

Powiat słupski. 780 hektarów czeka na zalesienie

Las pieniędzy nie urośnie

Bisko 200 rolników z powiatu słupskiego może nie otrzymać pieniędzy, które spodziewali się zarobić zalesiając swoje nieużytki. Przygotowali już grunty, ale nasadzać drzew nie mogą – nie ma bowiem limitów ustalających, ile ha mogą zalesić. Z zarobku więc na razie nic nie wyszło.

– Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z powodu braku podstaw prawnych nie może uzgodnić rocznych limitów zalesienia na rok 2004 – mówi Marek Dąbaj, kierownik

– Nie ma decyzji, czyli nie ma pieniędzy, dlatego w tym roku nie będziemy przyjmowali wniosków o zalesianie – dodaje Stanisław Januchta, naczelnik wydziału ochrony środowiska w słupskim starostwie.

W tym roku w powiecie słupskim zalesiono już 100 hektarów gruntów należących do 43 rolników. Do zalesienia jest jeszcze 780 hektarów, a w kolejce czeka 180 wnioskodawców. Każdy rolnik za jeden hektar zaszczepionego lasu otrzymywał

– To ogromna szansa, szczególnie dla słupskiej wsi, gdzie już jest ponad 35-procentowe bezrobocie – mówi Leszek Kreft, rzecznik prasowy starostwa słupskiego. – Mając zalesione dwa, trzy hektary rolnik ma stały dochód przez długi czas. Rolnicy boją się, że rząd ponownie coś przeoczył i stąd wstrzymanie decyzji o zalesianiu. Mogliby posadzić drzewa wiosną, a tak w najlepszym wypadku zrobią to jesienią. Stracą na tym finansowo.

Przypomnijmy: akcja za-

rzyści są obustronne. Zwiększy się powierzchnia lasów w województwie pomorskim, a rolnik będzie miał stały dopływ gotówki, do czasu otrzymania emerytury, lub przez 20 lat.

Januchta jest optymistą. Sądzi, że perturbacje związane są z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Uspokaja też Janiec. – Po akcesji do UE zalesianie gruntów rolnych będzie realizowane jako jedno z działań Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich – twierdzi wiceprezes

PRACA

ZATRUDNIĘ

MAJSTRA produkcji - branża drewniana, 0601-67-40-17

RECEPCJONISTĘ /-kę, kelnerów /-ki, pokojowe, z zakwaterowaniem zatrudni Pałac Sasino, (058)676-33-13, 0607-618-922

ŚLUSARZ - spawacz, specjalność: bramy, ogrodzenia, Lębork 059/862-76-25

PANIE z zakwaterowaniem zatrudni, Wielkopolska, tel. 0605/326-560

POSZUKUJEMY akwizytora chemii olejnej i przemysłowej. Kontakt - Żarkowski 081/825-24-42

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Holandia, Austria- odbierz podatek 058/301-82-63

PRACOWNIKÓW platformy- legal. Zamów zgłoszenie do "BK" 0604/569-338

PRACOWNIKÓW zatrudnionych w Niemczech rozliczyć 63-43-95- bezpłatny

SZUKAM PRACY

POSZUKUJĘ pracy fizycznej w Lęborku, prawo jazdy, 0501-146-039

UCZCIWA, dyspozycyjna, posprząta, dom, mieszkanie, ogród, tel. 0609/773-894 lub 059/810-88-48

ZAJMĘ się dzieckiem, doświadczenie, 862-57-90

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, posprzątam mieszkanie, uczciwa, (059)862-01-61, 0693-205-247

AUTO MOTO

SPRZEDAM

AUDI 80 B4 1993 r., 2,0 benz., stan bdb, autalarm, centralny zamek, czerwony, 19500 zł, 0506-067-526

BMW 1994 rok, 1,8 gaz, pobijany, dwa lata w kraju, 11500 zł, 0504-843-121

CITROEN C15 1995 r., 170 tys. km, stan dobry, cena 8000 zł, dwuosobowy, Żukowo 0503-148-661

CZĘŚCI do Fiata 126 p BIS, tel. 059/861-31-14

FIAT 126 p EL, 1994 r., stan bardzo dobry, Słupsk, tel. 0604/493-561 lub 059/845-53-31

FIAT Cinquecento 1997 r., 900, stan bardzo dobry, drugi właściciel, bezwypadkowy, 10200 zł, 0504-843-121

MERCEDES 123, beczka, na części, tel. 059/810-88-11

MERCEDES 406 D, 1970 r., technicznie sprawny, zarejestrowany, tel. 0609/485-141

OPEL Ascona poj. 1.3, benzyna/gaz, 1987 r., brązowy metalik, tel. 0506/051-366

PEUGEOT 309, 1.9 D, 1990 r., tel. 0504/919-017

TATRA 815 SL 1989 r., 18 tys. zł, stan dobry, 0602-253-383

VW Golf 1991 r., 1.6 TDI, pięciodrzwiowy, wspomaganie kierownicy, elektryczne szyby, zadbane, 0504-843-121

VW Golf I, 1981 r., silnik 1993 r., 1.6 D, 5 - drzwi, stan idealny, SD, zielony, tel. 0602/301-470 lub 059/822-76-21

CZĘŚCI do VW Transporter TP2, szyba przednia Ford transit 1977 r., tel. 059/842-79-85

FELGI, nowe, stalowe, do Forda, cena 150 zł, komplet, tel. 059/823-15-95

PRZYCZĘPA skrzyniowa Zastaw D-616, 1994 r., 7000 zł stan dobry 0602-253-383

SILNIK benz. 1.5 do BMW 316, 630 zł, 0501-544-024

KUPIĘ

11000 powypadkowe, rozbite 058/556-96-05, 0604/846-202

A 0601/78-40-02 powypadkowe, zniszczone

A 0602/722-790, rozbite, gotówka

ABSOLUTNIE kupimy samochody powypadkowe, całe, płacimy gotówką. Tel. 0609-081-959

AUTAI Uszkodzone. Zachodnie. 671-59-62, 0601/800-490

DAEWOO Polonez, Skoda Favorit, płatne gotówką, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

FIAT Seicento, Punto, Uno, inne, gotówka, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

0/502-21-27-82! chętnie powypadkowe, uszkodzone, zniszczone, 0/604-44-44-22, całe, spalone

0/600-23-24-00 całe, powypadkowe, rozbite, 0/505-99-30-77, uszkodzone, nadpalone, zdecydowanie.

GŁOWICA 2300 benz. do "beczki", 0503/95-38-90, 0508/180-183

INNE

AUTOWYNAJEM! Zastępcze- Refundacja z OC sprawcy. 058/552-75-22, 0601/651-672

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CHMIELNO - Zawory, budowlana 3200 m kw., uzbrojona, blisko woda (Kaszubski Park Krajobrazowy), 40 zł/m kw., tel. 0601-67-09-25

DOBRZEWINO Karczemki, dom 300 m kw., działka 1000 m kw., 420.000,-, 0501/50-81-11

GDAŃSK Jasień, mieszkanie 53 m kw., I/IV, komfortowe, telefon, Internet, bez pośredników, (058)303-07-50, (0601)69-07-50

GDYNIA dom sprzedam, 058/531-16-84

ŁAWA okolice, całoroczny 180 m kw., działka 7000 m kw., linia brzegowa jeziora. 0608/128-453

JAGATOWO, 6 km od Pruszcza Gd., działki bud. różne, cisza, las, b. dogodny dojazd, możliwość podłączenia prądu, wody, telefonu, 20 zł/m kw., (058)683-09-28

JAGATOWO, 6 km od Pruszcza Gdańskiego, 4 ha ziemi, sprzedam, (058)683-09-28

KARTUZY sklep 150 m kw. - sprzedam, 0602-587-839

LĘBORK, Grunwaldzka, mieszkanie 3-pokojowe, 86 m, garaż, 0606/401-317

LĘBORK, mieszkanie 2-pok., 40 m kw., 40 000 zł, 0603/275-210

LĘBORK, mieszkanie 3 pokoje, własnościowe, parter, 62 m kw, Armii Krajowej 26, nowy blok, cegła, przyjemne otoczenie, 0608/321-745

LĘBORK, nowy dom 140 m kw., 218 całk., do małego wykończenia, działka 560 m kw., zagospodarowana, (058)665-04-76 po 17.00

LĘBORK dom jednorodzinny pow. użyt. 150 m, 0502/304-058

LĘBORK działka 1.100 m kw, Alterezystów, 0608/321-745

LĘBORK działka budowlana przy ul. Poznańskiej, 0502/563-755

LĘBORK mieszkanie 2 pokoje, 36 m kw, I piętro, ul. Jagiellońska, 0608/321-745

LĘBORK targowisko, sklep 25 m kw, 0606/219-432

MIASTKO - okolice, dom nad jeziorem, Siedlisko, 0,25 ha, sprzedam, tel. 059/842-37-44 lub 0608/351-768

MIECHUCINO, działka budowlana 1303 m kw., uzbrojona (prąd, woda, kanalizacja) w dobrym punkcie, 25 zł m kw. 0507/196-094

NOWA Wieś Lęborska, sprzedam działkę budowlaną o pow. 2000 m kw, lub 2 działki każda o pow. 1000 m kw, 0606/759-103

REDA (ul. Łąkowa), mieszkanie 3-pokojowe, 60,01 m, IV p., (058)678-39-29

SŁUPSK - Osiedle Niepodległości, I piętro, 2 pokoje, 49 m kw, cena 65.000 zł, tel. 0691/122-433

ATRAKCYJNE działki w Borach Tucholskich, 1100-1600 m kw., 6,50-7,00 zł/m kw., (052)336-10-10 wieczorem

DOM nowy do małego wykończenia, 218/140 m kw., działka 560 m kw., Lębork 0504/65-74-78 po 16.00

POJEZIERZE Warmińsko-Mazurskie, trasa Elbląg-Ostróda, działka 9900 m kw., ogrodzona, zagospodarowana, zarybiony staw. Domek drewniany- wygodny, 300 m jezioro. Możliwość podzielenia. W rozliczeniu samochód osobowy, 0503/005-234, 058/562-06-91

SPÓŁDZIELNIA Mieszkania "Dom Nad Stupią" buduje mieszkania w cenie od 1.406 zł - do 1.554 zł/m kw, 059/843-01-54

KUPIĘ

KASZUBY kupię ziemię w cenie do 5 tys. zł/hektar 0502/499-106

LĘBORK, przydomowy ogród na działkę budowlaną 0600-854-681

LĘBORK - dom, także stan surowy, lub do remontu, 0605/554-175

LĘBORK małe mieszkanie 0695-692-384

SIERAKOWICE nieruchomości lub małą działkę budowlaną w centrum 058/685-55-70 po 21.00

WEJHEROWO, Reda, Rumia lub mosty Mechelinki (obrzeża), mieszkanie 3 pokojowe ok. 70 m, I p., balkon, tylko bardzo spokojna ulica; chętnie z garażem, tel. 059/842-53-93

INNE

BOLSZEWO- odnajmę samodzielne mieszkanie (prywatnie lub firmie), 60 m, (058)676-63-90

LĘBORK - centrum, kompleksowo wyposażony lokal biurowy, na parterze, 0605/554-175

LĘBORK - lokal - nowy 50 m kw, sprzedam, tel. 059/862-15-73, 0501/782-907

LĘBORK- Mosty, mieszkanie 1- lub 2-pokojowe, parter, odnajmę, 059/861-28-50

LĘBORK - Mosty, mieszkanie do wynajęcia, 1 pokój, kuchnia, łazienka, 059/861-29-15

LĘBORK centrum, odnajme mieszkanie, 40 m kw, umeblowane, 0502/374-735

LĘBORK odnajmę mieszkanie 64 m kw, 3 pokoje w centrum, 0692/224-142

LĘBORK pokoje do wynajęcia, używalność kuchni i łazienki, osobne wejście, bezdzielnym, tel. 059/862-09-75

LĘBORK sprzedam lub wynajmę garaż własnościowy w zabudowie szeregowej, 0604/662-840

LĘBORK wynajmę hale produkcyjną przy ul. Poznańskiej, 0502/563-755

LĘBORK wynajmę lokal 80 m kw, centrum, możliwość różnej działalności, 0692/383-444

ŁĘBA, Nowe, działki 10-17 ar, 30zł/m, atrakcyjne sprzedam, 0501-782-907

SŁUPSK - mieszkanie 3 - pokojowe, 61 m kw, I piętro, oddam w najem, tel. 059/846-28-68

SŁUPSK - pokój dla 2 studentek i tanie noclegi, tel. 059/845-21-13

SŁUPSK wynajmiemy powierzchnię sprzedażną 120 m kw, tel. 059/841-52-10

SŁUPSK zamienię dwupokojowe mieszkanie, 42 m kw, komunalne w Słupsku na Gdańsk, nowe budownictwo, tel. 059/845-52-70

DOM

SPRZEDAM

BLIBLIOTEKA, szafa, biurko, krzesła, lustro, kufer, biblioteczka, kredens, stół, tel. 059/842-57-54

BOAZERIE, deski podłogowe, listwy, (058)342-54-31

KANAPA i 2 fotele, segment z szafą tanio (059)862-35-43

MEBLE dziecięce (łóżeczka, krzeselka), w cenie producenta, ZPU DAWO ul. Szkolna 9, 76-230 Potęgowo, 059/811-50-93, 0502/303-898

SIATKA ocynkowana od 2,80 zł/m kw., powlekana od 4,30, słupki, bramy. Skrzyszewo koło Żukowa, 058/681-88-20

SIATKA ogrodzeniowa, powlekana PCV, ocynkowana, słupki, Przywizd, tel. 058-68-25-138

SONY CDP XE-220, magnetofon 2-kasetowy 0507-462-567

KUPIĘ

STARE wiekowe: meble, obrazy, srebra, porcelana, szkło, zegary, zegarki itp. tel. 059/843-38-34

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

ALERGIA, testy bicomem, Lębork 0602-723-005

GINEKOLOG! 0501/536-770 dyskretnie

GINEKOLOG! 0604/823-164 Bezzabiegowo!

GINEKOLOGIA Zabiegi 0604/699-553

GINEKOLOG Zabiegi 0501/03-03-69

GINEKOLOG zabiegi 0605-540-148

LIKWIDACJA alkoholizmu, narkomanii- jednorazowo. (058)663-74-74

LEKARZ Psychiatra G. Nowakowska-Zaremba przyjmuje pon - środa w godz. 16-17.00 Lębork ul. Jedności Robotniczej 1/4 tel. 059/862-41-18

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

KONIE - klacze - młode, sprzedam, tel. 0691/512-207

KROCZEK Karpia, sprzedam, Sławno, tel. 059/810-21-37

KROWY (dwie), żrebaka i konia, sprzedam, tel. 059/861-21-96

RHODESIAN Ridgeback, szczenięta sprzedam, 058/621-72-14

SYBERIAN Husky, szczenięta, sprzedam, Słupsk, tel. 0601/627-996

INKUBATOR do amatorskiego wylęgu drobiu, tel.058/685-11-12

ROŚLINY

RÓŻNE

CHOINKI sadzonki, różnej wielkości, możliwość dowozu sprzedam 0502/499-106

Owies, jęczmień- sprzedam, 058/56-217-69

SREBRNY swierk, jodły- sadzonki, iglaki doniczkowe, ceny producenta, szkółka leśna, (058)684-54-75

MASZyny I URZĄDZENIA

RÓŻNE

CIĄGNIK C-330, C-360, U-912, Zetor 70-45 napęd 4x4, Bizon Z056, przyczępa wrotka, 058/684-32-92, 0601-160-439

MASZyny stolarskie, skup, sprzedaż, 0602-459-611

MŁOCARNIA Warmianka wraz z osprzętem, stan bdb, cena do uzgodnienia, 0-58/684-50-59

PŁUG trzyskbowy, tel. 6819-295

SPRĘŻARKĘ jednotłokową, piłę stołową i przyczepkę samochodową - sprzedam, 694-113-995

USŁUGI INNE

RÓŻNE

BAŁTYK- Stegna, andrzejki, sylwester, święta, karnawał, weselw, szkolenia, www.owbałtyk.pl, (055)247-72-37

DETEKTYW! 0 5 8 / 3 0 0 - 0 9 - 8 1, 0602/474-973

DETEKTYW, licencja, fachowość, dyskrecja, (0601)692-992

DŁUGI, handel, odzysk, 0 5 8 / 3 0 0 - 0 9 - 8 2, 0602/474-973

DOCIEPLANIE ścian i poddaszy styropianem sytkim, 058/681-91-76

ELGAZ- konserwacja, naprawa, 620-86-80

GABINET REHABILITACYJNY Mgr. Andrzej Jastrzębski 0/604-860-137

GOTÓWKOWE pożyczki pod nieruchomości 0605/037-547

Kredyty 48 godzin, Człuchów, ul. Królewska 3, tel. 059/834-51-85, kom. 0600/751-115

KREDYTY gotówkowe, Firma Partner M&R Lębork Aleja Wolności 30 w PSS Spółem, 059/862-22-92, 0602/329-945

MEBLUJEMY WNE-TRZA kuchenne łazienkowe, garderoby **PRODU- CENT** Lębork Krzywoustego 13 za zus-em 8631-390 www.ippon.pl

NAGROBK granitowe, lastrykowe. Solidnie, raty Przyjmowanie zamówień piątki-9 00-12 00 Sławno ul. Konopnickiej 3 (Firma Pogrzebowa Dąbek) Stare Bielice codziennie do 19 00 . Kontakt tel. 094/316-33-78

ODNAWIANIE wanien, 0600-979-826

USŁUGI remontowe - budowlane, glazura, 059/862-57-90, 0695/539-046

WINDYKACJA długów- kupno wierzytelności 0605/037-547

WRÓZBITA- jasnowidz- parapsycholog. (058)663-74-74, 0609/350-500

CZYSZCZENIE dywanów 0/605-957-821

MATEMATYKA korepetycje 0/605-957-821

STUDENT matematyki udzieli korepetycji 0502/386-861

WWW.IPPON.PL producent ŁAZIENKOWE

INNE

SPRZEDAM

BLOCZKI fundamentowe, kostka brukowa, Lębork, Poznańska 9, 0502/563-755, 0501/030-229

MIÓD, tel. 0608/875-809

OPAL, swierk, sosna, z dowozem teren Lęborka, 0602/267-718

SADZONKI wierzyby energetycznej, (059)861-10-84

WIRYNA chłodnicza pionowa na gwarancji, tel. 0504/105-419

BLOCZKI fundamentowe, kostka brukowa Lębork ul. Poznańska 9 0/502-563-755 0/501-030-229

KUPIĘ

20 lat Mirosława Lisztwana w Słupsku 1983-2003 (1)

Szkoda było tego co zacząłem

Mirosław Lisztwan, asystent, II trener, menedżer, związany jest ze słupską koszykówką od prawie początku reaktywowania tej dyscypliny nad Słupią. Właśnie mija 20 lat od chwili gdy przybył do miasta. To okazja do przypomnienia jego dorobku i losów tej dyscypliny. Zanim bowiem 3 tys widzów na każdym ligowym meczu Czarnych dopinguje zawodników w Era Basket Lidze, to w hali przy ul. Orzeszkowej 200-300 osób oglądało zmagania Mirosława Lisztwana i jego kolegów w klasie okręgowej.

- Kto pana namówił do przenosin z Koszalina do Słupska?

- Ówczesny prezes Gryfa Słupsk, Zygmunt Wołowski. Miałem układ koleżeński z jego synem.

- Czyli gdyby nie propozycja ze Słupska, to pańskie życie z koszykówką mogłoby się potoczyć zupełnie inaczej? Może nawet nie doszedłby pan do takiego punktu w którym jest teraz?

- Pracowałem przez pewien czas w szkole z dziećmi, zdobyłem mistrzostwo Koszalina w SP nr 6 u swojego nauczyciela wychowania fizycznego pana Symonowicza. Do 20 roku życia, grałem w AZS Koszalin, ale miałem trochę „mało kilogramów” i po obozach w Zakopanym i w Żywcu organizm nie wytrzymał ciężkich przygotowań. Na spartakiadzie młodzieży w Łodzi w 1977 zdobyłem z drużyną brązowy medal. Potem przez trzy sezony grałem w AZS w II lidze od 1978 do 80 roku. Drużyna spadła do III ligi, ale już bez mnie, bo przytrafiła mi się kontuzja. Jeszcze duchem byłem z zespołem, ale na parkiecie już nie mogłem im pomóc. Pozostała gra w lidze zakładowej.

- I wtedy przyszła propozycja ze Słupska?

- Także się trochę o to starałem, bo ciążyło nade mną wojsko, a ja chciałem je jakoś odrobić. GKS Gryf był klubem gwardyjskim i mógł mi pomóc odbyć służbę w Strazy Granicznej.

- Liczył się pan z tym, że przechodząc do Słupska, gdzie powstawała sekcja i drużyna walcząca o awans do II ligi, pozostanie tu pan na stałe?

- Powiem szczerze, że nie. Miałem grać dwa lata i wró-

cić do Koszalina. Jednak po moim pobycie - wtedy jeszcze jako zawodnika - awansowaliśmy do II ligi. Graliśmy w niej tylko sezon. Okazaliśmy się za słabi. Po spadku, postanowiłem zostać i objąłem funkcję trenera. Wcześniej, już w Koszalinie, trenowałem z dziećmi. Potem w Słupsku robiłem to samo. Była to grupa w której grali: m.in. Mencil, Bonk.

- Miał pan wizję swojego pobytu tutaj? To miało być dwa lata i powrót czy coś więcej?

- Byłem podstawowym rozgrywającym, gdy przychodziłem. Gdy ponownie awansowaliśmy do II ligi przyszedł Michałowski (z Zielonej Góry), ale wcześniej tylko ja prowadziłem grę zespołu. Na dwójce grał Bogdan Właziński. Zaczynałem w Słupsku widzieć swoje miejsce. Otworzyła się szansa, żeby robić coś w Gryfie dalej. Dostałem także propozycję objęcia posady trenera.

- Nie miał pan żadnych obaw. Prosto z parkietu z małym doświadczeniem na ławkę trenera?

- Nie. Dochodzili młodzi gracze, młodzież grała z seniorami i próbowałem tych pierwszych wypychać do zespołu. Ze starszych pozostali Łozowski, Bujno, Pelutis, Rzepiński. Planowałem pracę pod kątem młodzieży i swoich wychowanków. Nie było pieniędzy aby ściągać ekstra zawodników. Przyszedł wtedy tylko jeszcze Gliszczynski, Rogoża.

- Gdy po raz drugi awansowaliśmy do II ligi - zespół miał silny skład. Jednak nie utrzymaliście się. Dlaczego?

- Zabrakło nam farta i doświadczenia. Kilka spotkań przegraliśmy minimalnie.

- Był taki mecz, gdy będąc już trenerem musiał pan wrócić na parkiet i poprowadzić grę...

- Z Polonią Leszno w Słupsku. Musiałem się przebrać bo kilku chłopców zatrąło się salmonellą i nie miał kto grać. W szatni podjąłem decyzję, że wyjdę na parkiet.

- I po spotkaniu podrzucano pana do góry... Wygraliśmy.

- Niektórzy chłopcy zagrali na własną prośbę. Bujno po spotkaniu trafił do szpitala. Jednak nie utrzymaliśmy ligi. Pojechaliśmy do Ostrowa i tam przegrali-



Mirosław Lisztwan jako zawodnik

Fot. archiwum

śmy. To było równoznaczne z naszą degradacją.

- Jaka to była koszykówka?

- Nigdy nie było jakiś wielkich środków i nakładów na tą dyscyplinę. Dopiero kładliśmy podwaliny pod odpowiednią pracę, tworzyliśmy zaplecze i grupy młodzieżowe. Możliwości organizacyjne były właśnie między II, a III ligą. Sam basket dopiero się rozwijał nie było dostępu do wielkiej koszykówki, to było nabieranie rozpędu. Chociaż niektóre kluby w Polsce szły w tym kierunku. To był jednak inny świat. Mimo to przyciągaliśmy kibiców. Hala na Orzeszkowej była pełna. Potrafiliśmy zwrócić na siebie uwagę. To już było dużo.

- Nie miał pan wtedy propozycji przejścia do innych klubów, z innych miast?

- Zgłaszali się. Dostałem propozycję z Instalu Białystok. Miałem zostać trenerem zespołu, otrzymać mieszkanie i świadczenia. Podjąłem rozmowy, było bli-

sko ich sfinalizowania, ale potem wycofałem się z tego. To była bardzo konkretna oferta budowy koszykówki w Białymstoku. Tamtejsi działacze potem przesunęli ją trochę w czasie. Gdybym ją dostał od ręki to myślę że natychmiast bym to przyjął. W Słupsku już „trenerką” miał się zająć Jarosław Gutral, jednak zostałem i wszystko potoczyło się inaczej. Rok potem dostałem jeszcze propozycję z Gwardii Szczytno gdzie także robiono koszykówkę. Zrezygnowałem i zostałem nad Słupią.

- Skąd decyzja aby zostać?

- Szkoda mi było tego co zacząłem. Wierzyłem, że to dalej się będzie rozwijało. Okazało się, że jest inaczej. GKS Gryf w którym istniała sekcja w 1988 przeżywał kłopoty. W 1989 roku od Gryfa odkupił ją PRIMBR. Tam trenowaliśmy niezbyt długo, bo już po trzech-czterech miesiącach PRIMBR musiał się z tego wycofać. To była dramatyczna chwila. Pamiętam jak



Mirosław Lisztwan jako trener

Fot. APR-SAS

ówczesny dyrektor Jacek Dyśko, wezwał mnie do siebie i zakomunikował że rozwiązuje sekcję. Odpowiedziałem: - „Nie pan ją powoływał i nie pan ją będzie rozwiązywał”.

Bardzo pomógł mi wtedy Henryk Grądzki ówczesny dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku (dzisiaj główny organizator Międzynarodowego Festiwalu Brydża Sportowego Solidarność) i wojewoda Andrzej Szczepański, którzy namówili Czarnych aby przejęli sekcję. Po rozmowach z prezesem Wiesła-

wem Matyskiem sprawa stanęła na zarządzie klubu. Mieliliśmy wtedy w klubie wiele młodzieży, a Grądzki potrafił pomóc, przekonał władzę, że warto inwestować w nas. Mimo trudnej sytuacji finansowej udało się. Czarni rok po tym jak nas dookoptowano zdobywali mistrzostwo Polski w boksie. Mieli sami problemy finansowe, a mimo to przyjęli nas. To był listopad 1989 roku. Inne dyscypliny się posypały - boks, siatkówka, a my przetrwaliśmy...

*Część druga za tydzień
Rozmawiał Rafał Szymański*

Zanim przyszedł Lisztwan

Koszykówka w Słupsku odżyła po 1978 roku, gdy sekcję w GKS Gryfie zaczął tworzyć Henryk Cieślak, przybyły nad Słupię z Białogardem. Zajęcia z juniorami odbywały się w sali sportowej ówczesnego Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Sobieskiego. Dopiero na początku lat 80 przeniesiono ją do nowo wybudowanej hali przy ul. Orzeszkowej. Wtedy także opuściła ją do dzisiaj Krzysztof Cieślak (zbieżność nazwisk przypadkowa). Do jego drużyny sprowadzony został Mirosław Lisztwan.

REKLAMA



BALEX METAL Producent



Blachodachówki



Płyty warstwowe



Blachy trapezowe



Balex Metal spółka z o.o.
Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel./0 58/ 778 44 44, fax 778 44 55
Oddział Gdańsk, ul. Grunwaldzka 244
tel./fax/0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk, ul. Wrocławska 45
tel./fax/0 59/ 842 20 20
Oddział Tczew, ul. 30 Stycznia 32
tel./fax/0 58/ 532 29 02
www.balex.com.pl



2045932/A/949